

Prenumerata.

We Lwowie: rocznie 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odosłanie do domu 20 ct. miesięcznie.

Na prowincję: rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 20 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct. za półmiesięcie 80 ct.

Za granicą: Do płać się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1. 15. każdego miesiąca. Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedziele i Święta o godzinie 8. rano

Administracja, Expedycja i Biuro Redakcji, przy ulicy Akademickiej 1. 3.

Ogłoszenia.

Od objętości wiersza petytowego pięciolamowego 6 cent.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” 20 ct. od wiersza.

Jedno ogłoszenie drobne do 6 wierszy 20 ct.

Dołączenia do Kurjera (Prospekta, cyrkularze etc.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egz. dla zamiejscowych a 50 ct. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie polegają opłacie.

Dziś: s. Gabriela Arch.

Niedziela: Wielkanoc.

Poniedziałek: Wielkanoc.

Wtorek: Ruperta, Lidy.

Środa: Sykstusa Gustrama.

Czwartek: Eustachego, Augustyny.

Piątek: Kwiryna, Quidona.

Sobota: Balbiny i Kornelji.

Wschód Słońca o 6 godz. 3 minut.

Zachód Słońca o 6 godz. 10 minut.

Długość dnia 11. godz.

Barometr spada.

Do Czytelników!

Zabierając głos, winniśmy przedewszystkiem powiedzieć, dlaczego zakładamy nowe pismo. Oto dlatego, że w życiu naszym politycznym jest jeden kierunek niereprezentowany dotąd przez żadne z pism istniejących; dla tego, że w kraju są krocie ucisnionych, których nikt nie broni; dla tego, że nie ma taniego dziennika, któryby wziął sobie za zadanie dotrzeć aż w te sfery, które o gazetach tylko słyszą, ale ich jeszcze nie czytają.

Więc oto główne rysy naszego programu:

Istnienie ojczyzny w znaczeniu najobszerniejszem jest całego narodu polskiego ideałem politycznym, z którym zrywają tylko zaprzańcy lub zaślepieni doktrynerzy. Dwie atoli drogi wiodą do tego ideału, konwulsyjna, pełna krwi, i spokojna, pełna pracy.

Wybieramy tę drugą, bo lubo będzie długą i mozolną, za to tem pewniej doprowadzi nas do niego.

A chociaż ją wybieramy, dalecy jednak jesteśmy od potępienia tych, którzy przed laty dwudziestu w dobrej wierze, walczyli z bronią w ręku o niepodległość Polski. Kto ich zbrodniarzami nazywa, ten albo nie wie, że w życiu narodów wielkie dziejowe przewroty nie są nigdy dziełem jednostek, lecz wpływają z prądu ogólnego, którego żadna siła powstrzymać nie może, albo też zaślepiiony koteryjnością, plwa w złą wiarę na groby męczenników!

Zrywając z polityką konwulsyjną, równocześnie zrywamy także z pozostałościami polityki emigracyjnej, która wychodziła z założenia, że przy obcej pomocy odzyskamy niepodległość. W oczekiwaniu tej pomocy, opierano się z kolei o rozmaite mocarstwa, obecnie oparto się o Austrię w mniemaniu, że odbudowanie Polski leży w jej własnym interesie. Jak błędem jest to mniemanie wykażemy w naszym piśmie, a tu jedynie nadmienimy, że Austro-Węgry, aby żyć dostatnio, potrzebują jedynie nowych dróg handlowych, które przez wschód mogłyby im otworzyć skarby innych kontynentów. Ze o te drogi Austria z Rosją straszny bój stoczy, o tem nie wątpimy, ale niemniej jesteśmy pewni, że nie stoczy go nigdy o Polskę.

Odrzucając więc tę teorię polityczną, która zrodzona ongi na obczyźnie pod wpływem tęsknoty za rodzinną ziemią, była zrazu niewinnym punktem oparcia dla nadziej wygnańców ginących z rozpacz, dzisiaj jednak stała się torem wyświegłym dla wszelkich karierowiczów; odrzucając ją, stawiamy w jej miejsce inną, której wytrwale bronie będziemy, a która w samodzielnej pracy narodu nad podniesieniem jego umysłowej, moralnej, i materialnej wartości widzi jedyną drogę zbawienia, a w ogólnej dążności społeczeństw europejskich do pokruszenia wszelkich kajdan i wszelkiego ucisku jednych narodowości nad drugimi — jedyne sprzymierzenie.

Wypowiedziawszy to, nie potrzebujemy chyba rozszerzać się długo nad postawą jaką zajmujemy w obec sprawy ruskiej. Skoro Rusini poczuwają się już do odrębnej narodowości, niech więc spokojnie nad jej rozwojem pracują, a my do ich polonizacji nie przyłożymy z pewnością ręki. Jednakże obowiązek prawdziwie braterski nakazuje nam przestrzegać, aby pod narodowość ruską nie zakładała miny agitacja panrosyjska, zgubna właśnie przedewszystkiem dla odrębności ruskiego narodu. Z nią więc jako z wspólnym wrogiem naszym i bratniego nam narodu ruskiego walczyć będziemy do upadłego.

Powiedzieliśmy, że chcemy bronić ucisnionych. Niech jednak nikt nie sądzi, że wywieszymy sztandar socjalistyczny, na którym doktrynerzy wypisali zniesienie religii, własności i rodziny. Na naszym sztandarze wypisujemy jedynie „czynne współczucie dla niedoli”, które żąda gorliwego usuwania przyczyn, mogących i u nas zrodzić sprawę socjalną. Dlatego będziemy bronili rolnika, który jeszcze ciągle jest uciskany przez wygórowane podatki, weksacyjne przepisy i niesprawiedliwe taryfy; dla tego staniami w obronie naszego rękodzielnika, który upada pod naciskiem zagranicznego fabrykanta, rozporządzającego milionami i wyzyskującego na swoje korzyść szanse nierównej konkurencji; dlatego będziemy każdej ucziwej mniejszości, majoryzowanej w widokach koteryjnych przez falangę karierowiczów; dlatego będziemy gorąco przemawiali za wprowadzeniem takich ustaw, które zmniejszają możliwość bezkarnego wyzyskiwania jednych przez drugich; dlatego na koniec z podniesioną przyłbicą staniami zawsze do walki z wszelką koteryjnością, mającą na celu nie dobro powszechne, lecz ujarznienie drugich w widokach osobistych.

Czy ostatnią część naszego programu wypełnimy, i czy *Kurjer Lwowski* aż tam dotrze, gdzie teraz żadnego jeszcze pisma nie widać, przyszłość to okaże. My tyle tylko wiemy, że gazetę naszą redagować będziemy sumiennie i niezawisłe, kraj zaś osądzi, ażeby z zadania naszego wywiązujemy się także z talentem.

KURJEREK TYGODNIOWY.

(Bez programu! — Upadek programów. — Czem powinna być kronika? — Trudności dziennikarskiego rzemiosła. — Ruch wyborczy. — *Hannibal ante portas!* — Przyczynki do fizjologii Stańczyka. — Stańczyk Tartuffe i Stańczyk wstydlivy. — Profesor Biliński. — Czem to wszystkiemu winien liberalizm?)

„*Kurjerek tygodniowy*” jest tak sprytnym, że nie postawi na razie żadnego programu! Staje on niniejszem przed czytelnikiem, którego nie zna, a więc przed maską, i chce z nią rozmawiać na równych prawach. Incognito, którem się w ten sposób osłonił, nastreczy mu tę niezaprzeczalną korzyść, że będzie mógł swym czytelnikom powiedzieć coś nowego. — Do diabła z takimi komiwojażerami, którzy wsiadłszy załedwie do wagonu, oświadczają nam zaraz z góry, że podróżują w interesie tej lub owej firmy! Nim jeszcze usta otwarli, znamy ich na wylot. Wiemy, że będą nam zalecać Jean-Marie-Farine, któremu służą, i że będą psy wieszać na wszystkich Jean-Marie-Farinach „z przeciwnika!”

A zresztą cóż znaczą programy w tych czasach reklam, humbugu i tartuferji? Nie ma już dziś takiej świątyni, gdzieby nie tańczono kankana! nie ma już takiego sztandaru, z któregoby sobie nie wykrojono kamizelek! nie ma już takiego Synaju, któregoby nie wzięły w arendę jakieś poli-

tyczne, literackie, naukowe lub artystyczne Barnumy! Publiczność zna już sztuczki tych szarlatanów z czasu, gdy sztuczki te były jeszcze sztuką, i mija wszelkie propinacje dystylowanego patriotyzmu, rafinowanej enoty, skoncentrowanej zacności i uprzywilejowanej nauki, zatykając sobie uszy i zapinając na guzik kieszenie, ażeby się przypadkiem nie ulotniła portmonetka..

Z tych tedy powodów nie zdejmie „*Kurjerek tygodniowy*” na razie swej maski. Wsiadając niniejszem do tego tramwaju, w którym jechać mu z Tobą wypadło, kochany czytelniku, nie wyjawi on ci z góry, do którego politycznego, literackiego, filozoficznego lub artystycznego obozu należy służa Twój i podnózek. Wolno Ci się tego domyślać! Zamiarem jego jest bawić Cię, opowiadając Ci kronikę wypadków zaszłych w ciągu tygodnia, to jest przedstawiając Ci wierny obraz współczesnego ruchu. Owoż przyznasz z pewnością, że bywają we Lwowie tygodnie tak zabawne, że się nawet ifakiarskie konie śmieją kłusując po bruku, i tygodnie tak głupie, że głupstwo ich i jałowość można rąbać siekierą. Sądzę, że Ci nie potrzeba teleskopu, ażebyś ujrzał, co z tego wypływa!

A więc zapisz to sobie w pamięci kochany czytelniku, że kronika tygodniowa będąc barometrem meteorologicznych zjawisk w dziedzinie naszego politycznego, artystycznego i społecznego życia, nie może wskazywać pogody w czasie mgły i śloty, i że niżej podpisany kronikarz Twój nie

jest obowiązany być dowcipnym bądź co bądź na urząd i zamówienie. Nie zaprzeczysz mi, że humor tego rodzaju przypomina zawsze cykorję, — a wyobrażam sobie, że jako człowiek dobrego smaku lubisz czystą jeno Mokkę, a nienawidzisz miłego dewotkom surrogatu. Ażeby Cię uspokoić w tej mierze, oświadczam niniejszem, że nawet i w dniach największego nowinarskiego postu, nie będę Ci pisać o Morszynie, ani o mych finansowych kłopotach z Frauenglasem, że Ci nie będę wyklądać tajemnic filologii ani też arkanów gotajskiego kalendarzyka, i że wreszcie — tak mi Boże dopomóż! — nie będę nigdy na podstawie kosmogonii Mojżesza wykazywać nieuctwa Tyndalowi. Jest to w istocie humorystyka wielce zabawna, ale że nie byłem nigdy tureckim Softą, ani też żydowskim biskupem, więc też nie myślę robić konkurencji księdzu Edwardowi Podolskiemu z *Lwowskiego Przeglądu*.

W tej poufalej pogadance, którą zowiemy kroniką tygodniową, a której zadaniem jest wprowadzać czytelnika w sferę myśli dziennika, i połączyc ich z sobą rodzajem sympatycznego telefonu, nie chodzi zresztą zdaniem mojem wcale o to, aby na gwałt wywracać koziołki, lecz o to, ażeby z plewy codziennych wypadków umieć wyłuszczyć to, co właściwy rdzeń współczesnego ruchu stanowi, i nadać temu wyraz odpowiedni. Wyrzaz ten może być dowcipnym, to nie jest wcale zabronioną rzeczą! Przedewszystkiem jednak cho-

Wybór do Rady Państwa.

Od tygodnia wre na dobre walka wyborcza w naszej stolicy, i dzieli jej obywateli na dwa nierówne obozy. Organizują się komitety, rozlepiają plakaty, zwołują się posiedzenia, wypowiadają się mowy na zgromadzeniach publicznych, i wytaczają się namętne dyskusje w kółkach prywatnych. Słowem cały aparat agitacji wyborczej wprawiony jest w ruch, a w celu pozyskania adherentów poruszono wszystkie sprężyny.

Ale myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że w tej agitacji ścierają się z obu stron hasła, że przeciw programowi politycznemu jednego obozu, postawiono inny polityczny program, że więc walka toczy się o zasady, o kierunek lub choćby o wybór środków taktycznych.

Bynajmniej. Kraj cały, a jeżeli nie cały kraj to przynajmniej cała stolica z nieskończone ma-łymi wyjątkami, żywiła i żywi to przekonanie, że pora kres położyć polityce większości koła polskiego, a wesprzeć jego mniejszość, sparaliżowaną więzami solidarności i pozbawioną wszelkiego wpływu na losy nasze. Trzyletnie doświadczenie pokazało nam, czego po tej większości spodziewać się możemy, a ustawa komasacyjna i nowela szkolna odrysowały na dnie perspektywy jaskrawymi barwami ten port, do którego zawiniemy, jeżeli do końca kadencji sterować nami będzie grupa, złożona z Laenderbankowiczów, Eisenbahncavalierów, stańczyków krakowskich i podolskich wsteczników. Toż dzisiaj nie ma już zapewne nikogo tak naiwnego, któryby nie przewidział, że idąc tą drogą, jaką przez te trzy lata szliśmy, stracimy pod rządem nam sprzyjającym, ale który nas centralistycznie głosować nauczył, to wszystko, cośmy mozolnie wywalczyli w epoce przeciwnych nam gabinetów.

W myśl tego przekonania całej stolicy, kilkuset ruchliwych i patrijotycznych obywateli miasta postawiło odrazu kandydaturę człowieka, którego cała przeszłość polityczna dawała rękojmię, że wpisując się do mniejszości Koła, wielką swą polityczną rutyną i oratorskim talentem odda jej, a przez to i krajowi, niepospolite usługi.

W obec tej kandydatury sądziliśmy, że żadna inna postawiona nie zostanie, a sądziliśmy tak z dwóch powodów. Raz dla tego, że w całym obozie postępowym nie widzieliśmy na razie człowieka, któryby był lepszym, niż Tadeusz Romanowicz, wcieleniem programu politycznego, będącego dzisiaj na dobie; a potem dla tego, że obóz wsteczny, który jedynie może mieć rozumne powody do wystąpienia przeciwko niemu, jest w naszym mieście tak słaby, tak wątły, tak nieliczny, iż poważać się w żadnym razie nie może o stawienie swojego kandydata.

I nie poważałby się nigdy, gdyby do łona postępowego obozu nie wkradła się najwyższa demoralizacja. Dzięki jej, większość Koła polskiego

może się pochwalić, że w chwili, gdy w całym kraju utraciła już popularność, a we Lwowie na jednego karjerowicza, bijącego jej oklaski liczy tysiące zdecydowanych oponentów, w tej samej chwili znalazł się człowiek, który miał odwagę otwarcie w swej kandydackiej mowie powiedzieć, że otrzymawszy ze Lwowa mandat, zapisze się w jej szeregi.

Za tę odwagę składamy hołd uznania prof. Bilińskiemu. Szanujemy w nim to, że się nie krył ze swymi przekonaniem, ani nie starał się ich ogłaskać, osłodzić, dopasować do programu znacznej większości wyborców stolicy. Postąpił sobie jak człowiek uczciwy, ceniący wyżej po nad wszystkie zaszczyty — swą polityczną wiarę.

Ale tego szacunku, jaki dla niego żyjemy, rozszerzyć nie możemy do tych, którzy agitację prowadzą w imię jego kandydatury. Bo gdyby się oświadczyli, że się piszą na jego program, że lawirując pomiędzy liberalnym Ludwikiem Filipem a liberalnym (?) Katkowem, znaleźli w klicie laenderbankowskiej jedyny punkt stały dla zarzucenia swej kotwicy; że widzą w wysługiwaniu się Austrii jedyne zbawienie dla Polski, a w ukrywaniu swych aspiracji do niepodległości — prawdziwą mądrość stanu; są zdania, iż większość koła polskiego znakomicie w ciągu tych trzech lat prowadziła nasze interesa a mniemają, iż ów ironiczny ustęp w mowie Hausnera o trzech skromnych żądaniach naszych jest rzeczywiście całością naszych pragnień; gdyby więc na te myśli w istocie się pisali, wiedzielibyśmy wprawdzie, że mamy w nich zasadniczych wrogów, ale żylibyśmy przynajmniej dla nich ten respekt jaki się wrogowi należy. Tymczasem ich własny fortencewski organ wypowiadał jeszcze przed tygodniem zdania, wręcz przeciwne opiniom prof. Bilińskiego.

Nie dociekajmy jednak motywów tej nagłej zmiany frontu, bo niezawodnie w prywatcie jest ich źródło... Zaznaczamy ją tylko, tę zmianę, a zaznaczamy ją jako jeden z smutnych objawów tej demoralizacji politycznej, która pod rządami wstecznej klikki coraz szersze w społeczeństwie naszym zakreśla koło.

Nakoniec formułujemy jasno nasze zdanie, że obowiązkiem jest stolicy kraju zmanifestować w tym wyborze, iż potępia politykę większości koła, która bezowocnie zmarnowała trzy lata, i cofnęła nasz autonomiczny rozwój, a z tego względu piszemy się na kandydaturę p. Romanowicza, jako taką, która w danej chwili byłaby najlepszym wyrazem tej manifestacji.

Zgromadzenie wyborcze.

Wczoraj wieczorem o godzinie 7. odbył się ciąg dalszy wtorkowego zgromadzenia wyborczego, celem wysłuchania wszystkich zgłaszających się kandydatów. Z zaproszonych przez komitet 25-ciu mieli stanąć przed wyborcami pp. dr. Gryziecki, dr. Rożański i dr. Zucker Filip.

Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego dr. Grossa, zabrał głos dr. Biliński Leon, który kandydował we wtorek, i oświadczył, iż w obec usilnych nalegań ze strony komitetu przedwyborczego stanisławowskiego, stanął we czwartek przed wyborcami w Stanisławowie, którzy po wysłuchaniu jego mowy i odpowiedzi na interpelacje, oświadczyli się prawie jednomyślnie za jego kandydaturą. Gdy nadto zachodzi obawa, aby kandydat antinarodowy w obec stosunków tamtejszych, z urny wyborczej nie wyszedł, prof. Biliński uważał za swój obowiązek stanowczo ubiegać się o mandat poselski ze Stanisławowa.

Następnie wszedł na trybunę dr. Gryziecki, aby oświadczyć, iż nie będzie kandydował, a korzysta jedynie ze sposobności otrzymanego głosu, aby powiedzieć wyborcom, jakich należy wybierać a jakich strzedz się posłów.

Sekretarz p. Gubrynowicz odczytał listy dr. Rożańskiego i dr. Zuckra, którzy oświadczały, że nie zamierzali wcale kandydować.

Poczem otrzymał głos p. Grochowski, aby dokończyć swoją mowę wtorkową. Wśród ogólnej wesołości wyjaśniał kwestię żydowską i politykę zagraniczną. „Powiadają — zawołał mowca — że Moskwa jest to olbrzym na glinianych nogach, — to fałsz! Jest to tułów bez głowy, podparty piką i nahajką! Odbierzmy mu tę nahajkę, a na pice sam się przebieje (Ogromna wesołość). W delegacji mamy tylko czterech wielkich mężów: Hausner, Grochowski, Czerkawski i... Baum, który umarł“ (Wesołość). — Nareszcie zakończył krótkie swe przemówienie ten kandydat z m u s u słowami: Padam do nóg!

Po tem komicznym *intermezzo*, zabrał głos prof. Zachariewicz, i w obszernej mowie wyłuszczał swoje zapatrywania na sprawy krajowe.

Mowca nie porusza jednak wcale spraw ogólniejszej natury, lecz w długim przedstawieniu stara się zapoznać słuchaczy ze sprawą prywatnych kolei w ogóle, nadmieniając przytem nieco i o naszych stosunkach kolejowych. Mowca wykazuje na cyfrach, jak olbrzymie kapitały gromadzą się w prywatnych przedsiębiorstwach kolejowych, zarząd zaś temi olbrzymiami sumami trudny jest bardzo do kontrolowania przez władze państwowe, kontrola ta jednak jest pożądana w obec samowolnego postępowania, jakiego się zarządy kolejowe dopuszczają. Mowca nie byłby przeciwny, o ile wnosić można, tak zwanemu upaństwowieniu kolei prywatnych, wydaje mu się jednak ta rzecz zbyt trudną, proponuje więc tylko wydanie ustawy państwowej, któraby zapewniła państwu ingerencję w sprawy kolejowe towarzystw prywatnych, usunęłaby krzyżące nadużycia, ustanowiłaby stałą kontrolę i uregulowałaby stosunki urzędnicze. Wszystko to stać się ma bez uszczuplania praw nabytych, i w ramach odpowiedniej zmiany statutów... Ustawę taką poleca pan Z. gorliwemu poparciu przyszłego posła ze Lwowa do Rady państwa. Po skończeniu tej mowy posypały się oczywiście interpelacje, mniej lub więcej odbiegające od przedmiotu.

dzi o to, aby wyraz ten był prawdziwym, i — o ile się to z ludzką zgadza omylnością — spawiedliwym! Tu właśnie leży moim zdaniem cała trudność kronikarskiego rzemiosła, — widzimy bowiem, pojmujemy wszystko i sądzimy o wszystkim temperamentem i nerwami, a sam tylko chyba jeden Bóg może być obiektywnym w pełnem tego słowa znaczeniu. Z drugiej strony zachodzi jeszcze i ta okoliczność, że nawet i ci, którzy chętnie przyznają dziennikarzowi prawo sądu o rzeczach i ludziach, jak długo sąd ten pochlebia ich próżności, lub służy ich interesom, zaprzeczają mu natychmiast tego uprawnienia, skoro sąd ten przestanie licować z ich uprzedzeniami. Najlepiej jest więc oświadczyć zaraz z góry, że zamierzam sprawaować kronikarskie rzemiosło subiektywnie, lecz w dobrej wierze i robić potem swoje, nie troszcząc się wcale o resztę! Oto masz moje *pacta conventa* łaskawy czytelniku, a miły mój gospodynie! Teraz, jeżeli Ci się moje zapatrywania podobają, to rozmawiajmy dalej.

Ludność naszego miasta nie zajmowała się już od dawna żadną sprawą publiczną natury tak gorąco, jak się w tej chwili zajmuje. Przyszliśmy wyborami do Rady państwa. Koledzy moi na pierwszym piątrze (styl kronikarski!) omawiają dziś tę sprawę obszerniej, malując prawdopodobnie popłoch, który w stańczykowskim obozie wywołała kandydatura pana Romanowicza. Wistocie może młody redaktor *Nowej Reformy* dumnym

być z tego powodu. W *Dzienniku Polskim*, który zawsze usłudze ścieżki prostuje Stańczykom przedstawionego jako „kandydata ultra-radykalnego obozu“. W bengalskim tem oświeceniu wygląda młody nasz trybunek prawie tak, jak Hannibal, stojący przed bramami Rzymu!

Prawdą w tej całej sprawie jest, że p. Tadeusz Romanowicz, który mieszkając w stolicy naszej przez lat kilkanaście, zajmował się zawsze gorąco wszystkimi publicznymi sprawami, jest we Lwowie wielce popularną osobistością. Tak jak dziś rzeczy stoją, można też wybór jego uważać jako już zapewniony. Mimo to nie ustaje agitacja przeciwnego temu wyborowi stronnictwa, które w zawistnych i w także-stańczykach, chętnych znalazło sojuszników. Pierwsi czynią to z osobistej niechęci ku p. Romanowiczowi, drudzy dla szyku, dla pożytku, dla fanfaronady. Stańczykowsstwo jest dziś bowiem *en vogue*, i ma obecnie nawet już swoich Tartuffów.

Jednakże nie wszyscy wyznawcy zasad pożarnej straży uważają nazwę Stańczyka jako tytuł zaszczytny; są także i wstydlivi czyli pokątni Stańczycy. Do tych należy właśnie kandydat przeciwstawiony panu Tadeuszowi Romanowiczowi, profesor dr. Leon Biliński, który nie chcąc się otwarcie przyznać do forytującego go stronnictwa, wynalazł *terme moyen* wstydliwego stańczykowstwa. Kwintesencją doktryn tej nowej szkoły jest: być zatwardziałym Stańczykiem, nie będąc nim wła-

ściwie, i nie być Stańczykiem, jakkolwiek się nim jest od stóp do głowy. Pan Biliński, który jest zwolennikiem państwowego socjalizmu, potępia liberalizm będący ojcem mamszesterskiej szkoły, dziadkiem wolnej konkurencji, i pradziadkiem pauperyzmu. Nie mniej winien jest, wedle zdania szanownego kandydata, wszystkiemu złemu na świecie liberalizm:

On est bete a Nantere
C'est la faute de Voltaire;
On est sot a Palaiseau
C'est la faute de Rousseau!

Trzeba było słyszeć, jak wywodom tym szczerze przyklaskiwali lwowscy „honorowi Krakowiaczy“. I rzeczywiście przyznać im trzeba słusność najzupełniejszą! Gdyby nie wielka francuska rewolucja, to kto wie, może by dziś jeszcze pierwszy lepszy Kaniowski miał prawo nie jednemu z nich wytatarować skórę na łanie. No i proszę państwa, przychodzi ten paskudny liberalizm, i pozbawia ich tego dobrodziejstwa!

Z dziedziny literatury i sztuki nie mam dziś nic do zapisania. Literatura spi, a sztuki piękne chrapią. Książek nikt nie kupuje, bułki drogie, Polska upadła, Żydzi Chrystusa ukrzyżowali!... A wszystkiemu winien liberalizm. O ten, ten Voltaire i Rousseau!...

Chochlik.

Pan Ciesielski rozpoczął tak: Szanowny mówca powiedział nam tu, że nie położył dotąd żadnych szczególnych zasług. Uważam to za skromność tylko z jego strony. Wiadomo przecież, że niedawno otrzymał tytuł *Ritter von...* nie musiało to być bez zasługi. (Komplement ten wypowiedziany całkiem na serio przez p. C. budzi ogólną sensację). Przechodząc do rzeczy p. C. oświadcza się w ogóle przeciwko kolejom, gdyż te wywołały tylko nasze produkty, nas zaś zasympują obcymi produktami (wrażenie).

Mówca uważa dalej proponowaną przez pana Z. ustawę za ogólnikową; cieszy go to, że kandydat oświadczył się za oszczędnością, zwraca jednak uwagę, że p. Z. w dawniejszych swych wystąpieniach w radzie miejskiej był innych „wyższych“ zapatrywań, około domu zaś swego zamiast młodych drzewek sadził całe sosny. (Śmiech i sykanie).

Pan Bykowski zwraca uwagę, że w roku 1886 kończy się przywilej kolei północnej, ponieważ zaś sprawa ta powiązana jest ze sprawą kolei Karola Ludwika, mówca przeto radby widział zainteresowanie się tą sprawą.

Pan Richtman interpeluje kandydata w sprawie dochodów i opłat kolejowych, zaś p. Wex mozołnie wyluszcza sprawę bydła rzeźnego i wyrobu skór.

P. Jegerman zabiera głos, powitany grzmiącymi oklaskami znużonych już wyborców, którzy oczekują jakichś weselszych epizodów. Mówca rozwija nasz program narodowy, który ma się zasadzać na „obrastaniu w pierze“, następnie zaś proponuje zwolnienie rękodzielników od uciążliwych „dodatków“ indemnizacyjnych; jest przytem stanowczo za przeniesieniem zarządów kolejowych do kraju. Pod koniec podnosi mówca fakt, że Czesi uzyskali już 230000 zł. na wydział medyczny, my zaś, „wysługując się różnym rządami“ nadaremnie się o to oddawna dopominamy. Obszerne przemówienie p. J. obfitujące w różne wycieczki, wywołuje głośnie objawy wesołości i dobrego humoru.

P. Gniewosz podnosi sprawę białych murzynów pracujących przy katastrofach, zwraca uwagę na grozę ruchów przewrotowych, do których pcha nędza, i życzyłyby sobie, aby posłowie nasi przyczynili się do zażegnania groźącego niebezpieczeństwa.

Na interpelację te odpowiada p. Zachariewicz ogólnikowo, poczem p. Ciesielski oświadcza, że go odpowiedź kandydata nie zadowalnia; pod koniec zaś p. Niemczyński interpeluje pana Z. w sprawach rękodzielniczych.

Zgromadzenie rozchodzi się około godziny 11. bez powzięcia żadnej rezolucji. Następne zgromadzenie przedwyborcze w piątek.

KRONIKA.

Program kronikarza. Żyjemy w czasach, w których niepodobna uczynić kroku bez programu. Niedgdyś tylko kandydaci do krzesła poselskich zmuszeni byli wyjawiać swój program, dzisiaj już nawet od radnych miejskich żądają politycznego hasła; naturalnie więc i kronikarz, obejmujący najważniejszą część działalności powstającego pisma, musi wystąpić z swoją „marą kronikarską“. Bo niech sobie myślą, co chcą, i pan główny redaktor, piszący artykuły wstępne o najważniejszych zagadnieniach w świecie politycznym, i referent spraw zagranicznych, rejestrujący, co się stało w Paryżu, Londynie, Honolulu lub w Bombaju, i wszyscy inni redaktorowie i współpracownicy, nie podlega najmniejszej wątpliwości, że Szanowni czytelnicy najchętniej czytają „Kronikę“. Podczas mego długiego żywota dziennikarskiego przekonałem się, że najświetniejszy artykuł rozumowany nie był tak poszukiwany, jak kronikarska wiadomość podana z należyłą przyprawą. Jadąc kolejną niejednokrotnie podsuwałem towarzyszącej podróży artykuły, które miały wielkie wrażenie zrobić w kraju i zagranicą, otrzymałem jednak zawsze odpowiedź stereotypową: — „Ja tam panie dobrodzieju, czytam tylko kronikę i telegramy! — W kawiarni, w cukierni, w stolicy i na prowincji, wszędzie pytają: Co tam piszą w kronice?“

Kronika jest przeto najważniejszym działem w „Kurjerze Lwowskim“.

Ale też najtrudniejsze jest zadanie kronikarza! Wymagają od niego, aby wszystko wiedział — wszędzie był! A musi być wszędzie, bo złość ludzka szczególnie czyha na kronikarza, aby go „ubrać“ w wiadomość, którą nazajutrz trzeba odwołać. Nie jest przyjemną sprawą donieść np. „iż ksiądz kanonik X wypadł z powozu, i uderzył głową o bruk

tak nieszczęśliwie, że w kilka godzin potem wyzionął ducha“ — a tu na drugi dzień przychodzi ksiądz kanonik X osobiście do redakcji, i prosi o „małe sprostowanie“ że wcale nie wypadł z powozu i nie wyzionął ducha! — Albo co winien pewien szewc w naszym mieście, że ile razy powstanie nowe pismo w Lwowie, zawsze ktoś „ubierze“ kronikarza w wiadomość efektowną, „że chłopak p. majstra Y wygrał na loterii terno, pan majster zwabiwszy chłopaka na strych, powiesił go upozorowawszy samobójstwo, a zabrawszy riskonto zrealizował spokojnie wygraną“ — a p. majster wpada do redaktora, aby natychmiast wszystko odwołał, gdyż naród gromadzi się przed jego sklepem, jak przed 10 laty! itd. itd. — Gdyby więc każdy kronikarz zawsze najpierw sprawdził podany mu fakt, nie pojawiałyby się nigdy takie „baki“.

Będziemy się zatem starać tylko prawdziwe podawać nowinki — niesprawdzone przez nas, choćby z „najpewniejszego“ źródła pochodzące, dla naszych czytelników będą nieznanne. — Natomiast będziemy o wszystkim donosić, cokolwiek się stało, bez względu, czy się to komu podoba lub nie — i postaramy się o najlepsze informacje o tem, o czem publiczność wiedzieć naprzód chce i powinna. Z równym pospiechem zanotujemy wiadomość np. o związku małżeńskim p. Y. X. jak i hr. Z. — niemniej dowie się czytelnik w „Kurjerze“ o zgonie luminarza jak i biednego urzędnika o nabożeństwach kościelnych i o zabawach publicznych itd. słowem niepominiemy żadnego szczegółu z życia lwowskiego, gdyż kronika „Kurjera“ musi być wiernym tego życia odbiciem. Program ten jednakowoż tylko wówczas może być w zupełności wykonywanym, jeżeli Szanowna publiczność zechce zrozumieć, że kronikarza nie można podzielić na atomy, aby choć drobną cząsteczką osobiście mógł być wszędzie, gdzie się coś ciekawego, wesołego czy smutnego dzieje. Dlatego zapraszamy wszystkich interesowanych w ogłoszeniu jakiej wiadomości, aby zechcieli się zgłaszać do naszej redakcji, a mogą być pewni, że z każdej wiadomości uczyni się należyty użytek.

Ze sfer teatralnych. Sala teatralna w gmachu skarbkowskim zamknięta od kilku dni, otwory się dopiero w poniedziałek. Podczas tej paury wywietrza się z niej duch Miłaszewskiego, a wstąpi nowy, lepszy, odpowiadający potrzebom sztuki i wyimaganiom publiczności. Dyrekcja p. Jana Dobrzańskiego rozpoczyna szereg przedstawień Balladyną, poczem nastąpią Dzwony Kornewilskie, Rozbitki, Wesoła Wojna, Rozwiedzmy się, Panie Kochanku etc. Sztuki nie nowe, ale za to przynajmniej w nowej obsadzie.

Z nowości zapowiada nam dyrekcja Wiktoryna Sardou „Fedore“, słynny utwór, którego setne przedstawienie dawane będzie w tych dniach w Paryżu: dramat T. T. Jeża „Narzeczona Haram baszy“: o statnią komedję śp. Stanisława Dobrzańskiego „Wujaszek Alfonsa“, rzecz napisaną z olbrzymim talentem; i wreszcie parę wesołych fars francuskich jak „Trzpiot“, „Kukułki“ etc. Podczas zaś sezonu wiosennego wystawione jeszcze będą dwie nowe operetki, „Karnawał rzymski“ Strausa i „Gaskończyk“ Suppého. Na sezon zaś jesienny przygotowuje się kilka nowych oper, między innymi „Carmen“, „Le roide Lahore“ etc.

Z wyjątkiem pańien Ruszkowskiej, Knapczyńskiej i Koźmianówny i pp. Woleńskiego i Webersfelda zaangażowała nowa dyrekcja cały dotychczasowy personal; a oprócz tego sprowadziła z Petersburga dobrze nam znanych i sympatycznych a znakomitych artystów: Lubicza i Zboińskiego, z Warszawy zaś Fiszerę. Nadto zaangażowała najlepsze siły teatru krakowskiego, mianowicie p. Wojdałowicza i państwa Żelazowskich. W poniedziałek będziemy mieli sposobność poznać ich wszystkich w „Balladynie“. Donoszą nam jeszcze, że p. Podwyszyński, rutynowany i inteligentny artysta, wróci 1. kwietnia na naszą scenę.

Tak bogatego personalu, któryby wystarczał do zdublowania niemal każdej roli, nie mieliśmy już dawno na naszej scenie. A jednak na tem nie koniec, bo wkrótce, po definitywnem zamknięciu teatru polskiego w Petersburgu, przybędzie do nas p. Szymanowski, jedna z gwiazd teatru warszawskiego, panna Stachowiczówna, do niedawna jedna ze znakomitości krakowskiego teatru i pani Zapolska, młoda i podobno bardzo utalentowana artystka, córka majątnego obywatela z Wołynia, która przez zamilowanie do sceny, porzuciła rodzinę, wyrzekła się rodzowego nazwiska, i pod obcym zapisała się w poczet kapłanek Melpomeny.

Przyjęcie świąteczne. W sferach ary-

stokratycznych projektowano [wesoło się bawić podczas świąt wielkanocnych. Między innymi grono amatorów, w liczbie których jest kilka niepospolitych talentów, miało dać w świąteczny wtorek, środę i czwartek, w salonach namiestnika parę przedstawień teatralnych; przygotowywano mianowicie komedję Koziembrodzkiego „Stryj przyjechał“ i Gondineta „Les cascades“. Oprócz tego miały być urządzone szarady z żywych obrazów. Tymczasem wszystkie te projekta od razu upadły na skutek smutnej wieści o zgonie hr. Izabeli Otocckiej, Żaloba w domu namiestnika okryła swym kirem i inne pokrewne lub powinowate domy. To też z zapowiadanych zabaw odbędzie się tylko wielkie święcone pierwszego dnia świąt u Eks. hr. Russockiego, a drugiego dnia wielki raut u hrabiostwa Mierów.

Pożar. Wczoraj uwiadomił chłopak filię strażnicy pożarnej przy ulicy Akademickiej, że w jednym z domów za kościołem św. Antoniego pali się na strychu. W kilka minut wyruszyła straż z sikawką i beczkami we wskazanym kierunku. Kilka jednak kroków od strażnicy sikawka się zatrzymała z powodu rozsypiania się koła przedniego w drobne kawałki. Zdaje się nam, że podobne wypadki są do przewidzenia!

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej zawiadomił prezydent dr. Gnoiński o defraudacji popełnionej w magistracie. Bliższe szczegóły są następujące: Defraudanci są to dwaj egzekutorowie biura egzekucyjnego pp. Jan Cieglewicz i Paweł Iwanicki, którzy przez lat sześć dopuszczali się w bardzo wyrafinowany sposób defraudacji gminnych dochodów t. z. grosza czynszowego. Dowiedziawszy się dnia 20. bm. że władza jest na tropie ich zbrodni, sami zgłosili się do sądu karnego, gdzie przyznali się do winy. Ogólna kwota sprzeniewierzona wynosić ma około 10.000 złr. Śledztwo karne i urzędowe w magistracie jest w toku.

Mianowania. Ks. Lewicki, łaciński proboszcz z Uhnowa, mianowany członkiem galicyjskiej Rady szkolnej krajowej. P. Michał Chodyński mianowany sekretarzem Rady sądu obwodowego w Stanisławowie.

„Gazeta Sobotnia“. Dziwnym zbiegiem okoliczności, my pierwsi, w pierwszym naszym numerze, donieść możemy światu, o wychodzącym we Lwowie piśmie pod powyższym tytułem, starszem od nas o całe ośm numerów. C. kr. prokuratorja ze zdumieniem i przerażeniem odczyta zapewne tę wiadomość, bo i ona niezawodnie nie zgoda nie wie o istnieniu *Gazety Sobotniej*, wychodzącej bez kaucji, bez stempla, bez obiektywki i cenzury. Niech się jednak nie przeraża — gazeta ta nie podpada pod przepisy ustawy prasowej. Jestto pismo, redagowane przez uczennice jednego z tutejszych pensjonatów, pisane przez nie i znane tylko w ciąsnem ich kółku. Mieści ona artykuły wstępne, omawiające sprawę wychowania kobiet, artykuły literackie, naukowe lub belletrystyczne, kronikę bieżących wypadków z życia szkolnego, recenzję dzieł, aforyzmy, szarady i korespondencje od redakcji. Wszystko to jest pisane stylem dobrym, językiem czystym i trzymane w tonie takim, że mogłoby figurować w niejednym z naszych pism politycznych lub literackich. Dla pokazania więc publiczności, jak przyzwicie i pożytecznie zabawiają się nasze córki, i dla dania dobrego przykładu innym pensjonatom, popełniamy tę niedyskrecję w nadziei, że prokuratorja skorzysta z niej nie zechce i w boreaszu ustawy prasowej ślicznego tego kwiatka nie zmrozi.

„Ziarno“ tygodnik literacki, wychodzący we Lwowie, zapowiada druk nowej powieści autora „Marzycieli“ (p. J. Rogosza), p. t. „Ostatni szaraczek“, osnutej na tle wypadków 1846 r. Pismo to ogłasza również konkurs na nowelę z terminem do 1. września br., oznaczając 100 złr. nagrody.

Muzeum imienia Dzieduszyckich przy placu Castrum, posiadające bogaty gabinet zoologiczny, zamknięte jest od grudnia dla publiczności, i w nadchodzącym dopiero miesiącu otwartem będzie dla zwiedzających.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich, jakoteż czytelnia znajdująca się przy tym zakładzie, będzie z powodu świąt zamknięta do środy.

Muzeum przemysłowe w Ratuszu przez dwa dni świąt będzie zamknięte.

Mysz w żołądku. Wiadomo, że miłe te domowe stworzenia przebywają w różnych dziurach i szczelinach, o tem jednak, żeby mysz dostała się do żołądka, nie słyszano dotąd. Wypadek taki jednak zdarzył się temi dniami w Wiedniu. Zamieszkała tam Elżbieta Kleinmüller zauważyła u dziecka swego, dobrze rozwiniętej 8 miesięcznej dziewczynki,

szczegółu wstret do jada i napojów, połączony z nudnościami i wymiotami. Zaniepokojona tem matka zanosła dziecko do jednej z klinik wiedeńskich, gdzie je poddano badaniu doświadczonych lekarzy. Wypytywana przedewszystkiem matka przypominała sobie, że córeczka jej, dotąd zdrowa i spokojna, przebudziła się w nocy przed kilku dniami z okropnym krzykiem, i że od tego czasu jest niezdrową. Ponieważ trudno było wykryć rzeczywistą przyczynę zaburzeń żołądkowych, wzięto się więc do gastrokopu, przyrządu, który pozwala nam widzieć wnętrze żołądka. Lekarze wpuszcili ten przyrząd przez usta do żołądka dziewczynki, z ogromnem zadowoleniem spostrzegli, że w jednym z zagłębień wewnętrznych żołądka, leży jakieś obce ciało, mające mniej więcej cztery centymetry długości. Skonstatowawszy ten fakt, trzeba było teraz pomyśleć o wydobyciu nieproszonego gościa. Wprowadzono więc zrazu przez rurkę gastrokopu haczykowato zagięty drut; okazało się jednak, że otwór przyrządu tego jest zbyt mały, ażeby mógł myśz ową pomieścić. Trzeba było chwycić się innego środka. Wprowadzono tedy do żołądka przez przewód pokarmowy inny instrument przydatny do tego celu, i ku ogólnemu zdziwieniu obecnych wyciągnięto myśz, która się niespodziewanie dostała w tę pułapkę. Po tej operacji zupełne wyzdrowienie niebawem nastąpiło. Wnosić więc wypada, że gdy dziecko spało z otwartą buzią, młoda niedoświadczona myśzka, spłoszona nagle, niewiele myśląc skryła się do jamy ustnej, skąd oczywiście pod wpływem mechanicznych ruchów przewodu pokarmowego, dostała się do żołądka.

Ostateczności się stykają. W skutek olbrzymich powodzi, które niedawno nawidziły Amerykę, powstało w umyśle zbożowych spekulantów odeskich przekonanie, że cena zboża niepospolicie pójdzie w górę. Pod wpływem tego przekonania zaczęli na gwałt zakupywać wszystkie towary, jakie się znajdowały na targu odeskim. I w parę dni cena zboża wzrosła w Odesie do bajecznej wysokości, do tej jaka tylko się nadarza w czasach wojennych. Równocześnie na innym krańcu caratu, w Tomsku, jednym z głównych miast Syberji, odbywał się słynny jarmark, tak zwany Purgijski, normujący cenę zboża na całym Sybirze. Ale tam znowu stało się odwrotnie: popyt był żaden a podaż olbrzymia, zwłaszcza pszenicy. To też spadła jej cena do bajecznej taniości, bo sprzedawano pud po 26 kopiejek, to znaczy 100 kilo po 1 złr. 30 ct.

Na pomnik Mickiewicza złożono w naszej redakcji: Pp. Franciszek Momocki 1 złr. Jakób Lewicki 1 złr. Jędrzej Gołąb 1 złr. Michał Michalski 1 złr. i Wiktor Świsterski 1 złr. Razem 5 złr.

Na pomnik Kilińskiego złożono w naszej redakcji: Pp. Jędrzej Gołąb i złr. Fr. H. Richter 2 złr. Michał Michalski 2 złr. W. Zagórski 1 złr. Fr. Momocki 1 złr. Wiktor Świsterski 1 złr. Książd kanonik Mazurak 1 złr. Józef Wiedeń 1 złr. Jakób Lewicki 1 złr. Razem 11 złr.

Ostatnie wiadomości.

Od bardzo wiarogodnej osoby otrzymujemy wiadomość z Petersburga, że podana w dziennikach wersja o przyczynach samobójstwa Makowa i Perfiljewa jest rządowym wymysłem. Wszystko od a do z, co pisały w tej mierze dzienniki petersburskie, a za niemi powtarzała prasa europejska, jest *ad hoc* ukutem dla zatajenia rzeczywistej przyczyny. Rzecz miała się bowiem następująco. Maków, Perfiljew i wielu innych dygnitarzy państwa z partji tak zwanej liberalno arystokratycznej uknuło spisek, zmierzający do zmiany panującego a w ostatnim razie nawet dynastji. Kiedy partja panslawistyczna wpadła na trop tego spisku, rozpoczął się szereg samobójstw w sferach rządowych. Najbardziej skompromitowani spiskowcy zrobili początek. Pierwszym był generał Iwanów, gubernator Kronstatu. Po jego śmierci mniemali spiskowcy, że urwała się nić w rękach panslawistów, że ci ostatni do kłębka dalej nie zdołają. Nabrali więc otuchy i zaczęli doświadczać swego dzieła. Powoli spisek dojrzewał i już lada dzień miał się spełnić, kiedy w tem Tołstoj nakazał aresztować jednego z wyższych oficerów gwardji. Maków i Perfiljew byli na raucie u jednego z wielkich książąt w chwili, gdy doszła do nich wiadomość o aresztowaniu tego oficera. Wymknęli się natychmiast i wrócili do domu odebrali sobie życie. Tegoż dnia przedłożono carowi raport o spisku, a car przerażony uciekł do Gatchyny. Aby upożorować śmierć Makowa i Perfiljewa, kazano dziennikom ogłosić, że wykryto defraudację, bo wiadano, że świat przyzwyczajony do kradzieży moskiewskich, najsnaśniej da takiej pogłosce wiarę. Obecnie pansla-

wiści dokonywują prawdziwe spustoszenie w obozie liberalnej arystokracji. Nie ma dnia, żeby kilku lub kilkunastu tytułowanych „cerów gwardji, urzędników ministerjalnych lub dworskich nie pakowano do Petropawłowskiej twierdzy.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Paryż 23. marca, 10 g. 25 m. wieczorem. Wielu anarchistów, zaarrestowanych w ciągu ostatnich dni, wypuszczono już na wolność. Zapowiadają, że i wielu jeszcze innych uwolnią. Rząd obawia się bowiem, aby surowe środki, przedsiębrane w ciągu tych kilku dni, nie popełniły anarchistów do szalonych kroków.

Wiedeń 23. marca, 7 g. 15 m. wieczorem. Cofnięcie przez prof. Bilińskiego jego kandydatury we Lwowie widziane jest z niezadowolnieniem w urzędowych sferach. (Zastanawia nas to niepospolicie, że o g. 7 m. 15 wysłano nam z Wiednia powyższy telegram, kiedy prof. Biliński dopiero o g. 7 m. 25 na zgromadzeniu wczorajszem oświadczył, że cofa swoje kandydaturę we Lwowie. Okazuje się tedy z tego, że sfery urzędowe wiedeńskie były dość ściśle wtajemniczone w zamiary kandydata. Przyp. R-d.)

Na pogrzebie hr. Izabelli Romanowej Potockiej były r-prezentowane wszystkie domy arystokratyczne, cały świat dyplomatyczny, jakoteż ministrowie Taaffe, Dunajewski i Ziemiałkowski.

Wiedeń 23. marca, 6 g. 30 m. wieczorem. Artykuł urzędowego dziennika rosyjskiego, wypowiadający, że Rosja potrafi umiarkowanie korzystać z przyznanych jej praw do Kilji na konferencji londyńskiej, wywołał w sferach dyplomatycznych bardzo dobre wrażenie. Widzą w nim, że Rosja w przededniu koronacji pragnie okazywać się jak najczelniejszą w obec mocarstw.

Zamordowanie w biały dzień dygnitarza czarnogórskiego Stefana Wrbiicy na rynku w Skodarze przez kilku Albańczyków, uważają jako przegrywkę do gotujących się w Albanji rozruchów z nadchodzącą wiosną. W Albanji i na granicy Czarnogóry pojawiać się już zaczynają bandy zbrojne.

Lwów z Izby handlowej, 23 marca, 1883.

I. Akcje za sztukę

bez kuponu bieżącego	placa	żądają
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	306 50	309 50
„ „ „ „ 200 zł. w. a.	168 50	172 —
Banku hypot. galic. po 200 zł. w. a.	507 50	512 —
„ „ „ „ 200 zł. w. a.	250 —	255 —

2. Listy zastawne za 100 złr.

bez kuponu bieżącego	placa	żądają
Tow. kred. galic. 5 pr. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ w. a.	89 —	90 60
„ „ „ 5 „ okresowe	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ los 41 1/2 l.	86 75	87 50
Banku hyp. galic. 6 „ w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 „ w. a.	96 50	98 —
„ „ „ 5 „ 10% pr.	100 —	101 —
Listy dłużne g. z. kr. w. l. 6 pr.	100 —	102 —
„ „ „ 5 „	93 —	95 —

3. Listy dłużne za 100 złr.

Ogól. roln. kred. zakład. dla Gal.	—	—
i Bukow. 6 pr., los. w 15 lat	—	—

4. Obligi za 100 złr.

Indemnizacyjne galic. 5 pr. m. k.	97 80	98 80
Oblig. kom. zak. kr. w. l. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101 —	103 —

5. Losy.

Miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —

6. Monety.

Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 57	5 66
Napoleonodor	9 44	9 54
Półimperjal	9 73	9 83
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 18	1 20
100 marek niemieckich	58 25	58 90
Srebro	—	—
Kupony w srebrze	—	—

Wiedeń d. 22. marca 1883.

(godzina 1 m. 50 po pol.)	Dzisiaj	Z dnia poprzedz.
Losy kredytowe dla handlu i przem. na 100 złr.	170 50	170 50
Akcie Anglobanku na 120 złr.	116 —	116 —
Akcie kolei Karola Ludwika na 200 złr.	307 50	307 50
Lombardy (kolej Południowa) na 200 złr.	142 90	142 90
Akcie kolei Elżbiety na 210 złr.	217 —	217 —
Węgiersko-galicyskiej kolei na 200 złr.	161 —	161 —
Siedmiogrodzkie I. na 200 złr.	109 90	109 90
Złota renta węgierska 6% na 100 złr.	120 25	120 25
Rosyjski rubel papierowy	1 19	1 19
Obligacje gal. indemnizacyjne 10% podat.	98 —	98 —
Akcie węgier. banku kred. na 200 złr.	310 70	310 70
Unionbank na 100 złr.	118 50	118 50
Akcie kolei Ferd. — Nordbahn na 1050 złr.	277 50	277 50
Akcie kolei Alfeld-Fiume na 200 złr.	170 25	170 25
Akcie kolei Lwow.-Czerniowieckiej na 200 złr.	170 —	170 —
Losy premiiowe wiedeńskie na 100 złr.	124 75	124 75
3% losy tureckie na 400 franków	26 70	26 70
Akcie Bankvereinu na 100 złr.	114 —	114 —
Losy premiiowe węgierskie na 100 złr.	115 50	115 50

Uspokojenie osłabione:

Akcie austr. kredytowe na 160 złr.	311 70
Renta papier. austr. 4 1/2% na 100 złr.	78 17
Akcie kolei Karola Ludwika	308 50
Rosyjski rubel papierowy	119 25

Uspokojenie osłabione:

Berlin d. 22. marca 1883.	(godz. 5 minut 30 po pol.)
Rosyjski rubel papierowy	203 45
Akcie austr. kredytowe	547 —
Akcie kolei Karola Ludwika	132 25
Austriackie banknoty	170 90

Lwów d. 23. marca. Giełda zbożowa. Pszenica czerwona banatka zł. 7.50 do 9.10, pszenica biała 7.50 do 8.75, pszenica żółta 7.25—8.50, żyto 5.25—6.—. Owies 5.50—6.—, jęczmień 4.50—6.50, rzepak —.—, lnianka —.—, koniec 70.——98.—, groch do gotowania 7.50—12.—. Groch pastewny 5.50—6.50, bobik 6.——6.75, spirytus na termina zł. 30.50 za 10000 lit. pret.

Telegramy zbożowe z dnia 23. marca.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10—11 złr., żyto kilo — złr., okowita 31.75—32 złr. — Peszt. Pszenica za 100 kilo 9.65—9.68 złr., rzepak 14— złr. — Berlin: Pszenica za 1000 kilo 183.75—marek, żyto — m., okowita 52— m., olej rzepakowy 80— m. — Paryż: Mąka za 159 kilo 11 franków, olej rzepakowy 106.75 fr., okowita 58.30 fr.

Przyjechali d. 23. marca 1883 roku.

HOTEL ŻORŻA. L. Bromirski z Faszczówki, O. br. Wattmann z Wołynia, L. bar. Rauch z Rosji, T. Chodzyński z Podsadek.

HOTEL ANGIELSKI. J. Dobrowolski z Wołynia, A. Buszczyński i S. Piegłowski z Podola rosyjskiego, F. Jastrzębski z Borysławia, A. Kawecki z Tarnopola, J. Pogonowski z Rzeszowa.

HOTEL WARSZAWSKI. L. hr. Starzeński z Podkaminia, S. Jodłowski z Kamionki, P. Staszewski z Gałacu.

HOTEL KRAKOWSKI. W. Swiszcowski z Gródka, W. Boberski z Tarnopola, K. Łukasiewicz z Kałubisk, W. Hisztin z Kałusza.

HOTEL LAZARUSA. J. Sustołowicz i E. Niederreiter z Brzeżan, M. Bardecki ze Zdzieszowa, K. Łopatyński z Dobromila.

POCIĄGI KOLEJOWE.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 20 przed południem mieszany.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 53 po południu pociąg mieszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 13 rano i o godzinie 3 min. 39 po południu pociąg mieszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu pociąg mieszany.

Ze STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 20 pociąg mieszany.

Ochodzą ze Lwowa:

Do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mieszany.

Do CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mieszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 minut 30 po południu i o godz. 10 minut 33 wieczór pociąg mieszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 52 po południu i o godzinie 11 min. 1 wieczór pociąg mieszany.

Do STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mieszany, wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Teatr hr. Skarbka.

W poniedziałek d. 26. marca 1883 roku

BALLADYNA

tragedja w pięciu aktach

OSOBY.

Pustelnik, Popiel III., wygnany	P. Swaryczewski.
Kirkor, pan zamku	P. Żelazowski.
Matka, wdowa	Pni Asperger.
Balladyna) jej córki	Pni Nowakowska.
Alina)	Pni Woleńska.
Kancelarz	P. Sachorowski.
Posel ze strony Gniezna	P. Kasprowicz.
Lekarz koronny	P. Dębicki.
Filon, pasterz	P. Kwieciński.
Grabiec, syn zakrystjana	P. Wojdałowicz.
Fon Kostryn, naczelnik straży zamku Kirkora	P. Hierowski.
Gralon, rycerz Kirkora	P. Nowicki.
Pierwszy) szlachcic	P. Szobert.
Drugi)	P. Senowski.
Goniec Kirkora	P. Pieniążek.
Inny goniec	P. Pajęczkowski.
Stara kobieta	Pna Wajgel.
Żołnierz Balladyny	P. Galasiewicz.
Drugi żołnierz	P. Krykiewicz.
Goniec kancelarza	P. Guberski.

Orszak Kirkora, Rycerze, Żołnierze, Lud.

OSOBY FANTASTYCZNE:

Goplana, nimfa, królowa Gopla	Pni Żelazowski.
Skierka	Pni Kwiecińska.
Chochlik	Pna Sułkowska.

Rzecz za czasów bajecznych w okolicach jeziora Gopla.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Nadesłane.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

Kłatwa galicyjskich rabinów i cudotwórców

Gazeta Narodowa donosi: Pod tym tytułem wydał p. Zygmunt Fryling broszurę, w której występuje stanowczo przeciw antynarodowym i anty-społecznym tendencjom starowierców. Rzecz napisana gruntownie i z talentem.

Broszurę powyższą nabyć można po 20 ct. w administracji *Gazety Narodowej* i w księgarni *F. H. Richtera*.

Już nadszedł wielki wybór materyj wiose-
nych i letnich, z pierwszorzędných fabryk krajowych
i zagranicznych, do

Magazynu Sukien Męzkich Bolesława Mikulińskiego

WE LWOWIE,

**Wszelkie suknie męskie wykonują się według naj-
nowszej mody, po cenie najumiarkowańszej.**

Próbki na żądanie bezpłatnie, franco.

**Żurnale i a s z e r wysła s ę c d r e t r ą p o c z t ą
p o n a d e s t a n i u 30 c t.**

Dla pp. Krawców odstępuję wszelkie dodatki kra-
wieckie po cenie najniższej.

Za bezcen

KSIEGARNIA POLSKA

sprzedaje

dzieła niepospolitej wartości, powieści i naukowe) w grupach
po cenach niesłychanie niskich. Życzący korzystać z tego
zniżenia cen, zechcą pospiesznie nadesłać zamówienia (wraz
z dołączeniem gotówki) gdyż zapasy niewielkie i nie na
długo wystarczą.

Grupa 1. (Powieściowa).

Baduicki Michał. Za winy niepopoknię-
one, 2 tomy w jednym. Cena skle-
powa 3 złr.
Choiński Jeske. Karmazyn. Studium
z natury, powieść, 1 złr.
Dzierżkowski i Sabowski. Chryst pol-
ski. Powieść w 3 tomach osnuta
na tle wypadków ostatniego po-
wstania, 3 60 ct.
Grudziński St. Urwane akordy, 80 ct.
Krasicki Ig. Myszeis. Wydanie ilu-
strowane, oprawne 75 ct.
Marrén (Morzkowska). Zakłęte siły,
powieść, 1 50 ct.
Narżymski i Sabowski. Historia o
dwóch parach zakochanych i o po-
łowie trzeciej. Pozory mylą. Dwie
powiastki, 1 35 ct.
Fruszakiwa (Duchńska). Powieść
naszych czasów, 4 tomy, 6 70 ct.
Sabowski Wł. Piękne za nadobne.
Humoreska, 60 ct.
Wojciecki W. K. Amerykanin. Powieść
z czasów Kościuszki, 1 35 ct.

**Razem 10 dzieł w 16 tomach zamie-
sca ceny sklepowej 26 65 ct., za 5 złr.**

Grupa 2. (Powieściowa).

Daudet Alfons. Królowie na wygna-
niu, powieść w 2 tomach, 3 złr.
Droz Gustaw. Notatki Adeli, powieść,
1 25 ct.
Farina Salvatore. Ukryte skarby, po-
wieść włoska, 1 50 ct.
Kraszewski J. I. Zadora, powieść z
18. wieku, 1 50 ct.
Ordon. Na strażnicy. Loterja, 25 ct.
Sabowski Wł. Pozory. Powieść w
2 tomach, 2 złr.
Turski J. K. Nieszczęśny legat, po-
wieść współczesna, 1 80 ct.
Verne J. Spadek 500.000.000, po-
wieść, 1 50 ct.
Wilkońska Dziś, powiastka 75 ct.
Wilkońska. Trucizna, powiastka po-
śmiertna, 60 ct.
W pogoni za koroną. Na dworze Pa-
dyszaha. Zgwałcona elekcja. 2 po-
wieści w 2 tomach 2 30 ct.
Zbigniew (Sadowska). Pisma (po-
wieści), 2 tomy, 2 30 ct.

**Razem 12 dzieł w 16 tomach zamie-
sca ceny sklepowej 18 75 ct., za 5 złr**

Grupa 3. (Historyczna).

Justi F. Ilustrowana historia Staro-
żytniej Persji. Wydanie tanie, 1
złr. 80 ct.

Uwaga. Biorący z powyższych grup pojedyncze dzieła po cenie
katalogowej, lecz nie mniej jak za 5 złr. korzystają z ustępstwa 10%.

Można jeszcze otrzymać ważne dzieło *Karola Darwina Pochodze-
nie człowieka i Dobór płciowy* w 4 tomach, wydanie ilustrowane
na ładnym papierze w cenie o połowę niższej tj. zamiast 12 złr za 6 złr
w pięknej oprawie w płótno angielskie za 8 złr 40 ct. 1—3

Zamówienia należy nadsyłać (wraz z dołączeniem gotówki) pod adresem

KSIEGARNIA POLSKA WE LWOWIE.

14. Plac Halicki 14.

NAKŁADEM KSIEGARNI
F. H. Richtera (H. Altenberga)

we Lwowie wyszły z druku:

Wszystkie dzieła polskie

Jana Kochanowskiego

2 tomy w jednym.

Cena 1 złr. 50 ct.

Oprawne w 2

tomy 3 złr.

Wybór dzieł

Ignacego

Krasickiego

3 tomy, cena 2 zł. 25 ct.

w oprawie 4 zł. 50 ct.

Pisma wierszem i prozą

Kajetana Węgierskiego

w jednym tomie, cena 75 ct. w oprawie

1 zł. 50 ct.

W KSIEGARNI

J. MILIKOWSKIEGO

1—2

we Lwowie

są do nabycia następujące nowości literackie:

Harres. Budownictwo wiejskie 3 zł. 60 ct.
Heck. Bibliografia polska z roku 1881 60 ct.
Konopnicka. Poezye, 2gie wyd. ser. I zł. 2 25 ct.
Korzon. Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława
Augusta t. I. zł. 4.
Listy z Kroczy (ks. Adama Sapięhy) 60 ct.
Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej 1754—1800
zł. 3 60 ct.
Morawski. Pisma zbiorowe wierszem i prozą, wyda-
nie St. Tarnowskiego, 4ty zł. 12.
Rejchmann. Teorya Darwina w stosunku do nauki
i życia 75 ct.
Sienkiewicz. Pisma, IIgie wydanie 5 tów zł. 8 25.
Supiński. Pisma, III wyd. pomn. t. I. II. po 1 zł. 80 ct.

(52 zeszytów rocznie).

Najtańsze wydawnictwo dla rodzin polskich:

ŚWIAT POWIEŚCIOWY

Tygodnik beletrystyczny

Obejmujący: Powieści oryginalne i tłumaczone pier-
szorzędnych pisarzy. — Nowele. — Poezje. — Humoreski.
Freszły, oraz wiadomości artystyczne i literackie.

Do każdego zeszytu dodawana jest okładka kolorowa zawie-
rająca rubrykę **To i owo**, w której znajduje się dział humo-
rystyczny.

**Prenumerata za pierwsze cztery
miesiące tylko 2 zł. w a.**

W. Maniecki

Lwów, ulica Kopernika 1. 7.

Gubrynowicz & Schmidt

Wielki Skład i Wypożyczalnia nut

(pod zarządem KAROLA WILDA)

we Lwowie ulica Akademicka 1. 3

polecają z najnowszej, z wielkim powodzeniem w Wie-
dniu i Berlinie dawanej operetki

Miliöckera

Palestrant

Bettelstudent

Partycę fortepianową z tekstem 6 zł. 30 ct.

Partycę fortep. bez tekstu na 2 ręce zł. 2 70

Potpouri N. 1, 2 po 1 zł. 50 ct.

Laura Wale 1 zł.

Bettelstudent Polka, Marsch, 60 ct.

Die Schöne Polin Mazurka, Schwamm d'rüber

Galop 60 ct.

Du bist die Seine, Polka française 60 ct.

Strauss E. op. 212. Bettelstudent Quadrille

75 ct.

Adresować należy: ul. Akademicka 1. 3.

KSIEGARNIA

K. BARTOSZEWICZA

w Krakowie

zajmują się specjalnie wyda-
wnictwem arcydzieł naszej li-
teratury

w tanich i poprawnych edycjach.

Dotąd wyszły:

I. Dzieła Juliusza Słowackiego w 5ciu
tomach z portretem. Cena 4 złr.
w oprawie 6 złr.

II. Dzieła Jana Kochanowskiego. je-
dyne poprawne i kompletne wyda-
nie, zawierające oprócz pism pol-
skich utwory łacińskie Kochanow-
skiego w mistrzowskich tłumacze-
niach Syrokomli i Brodzińskiego.
Wydanie opatrzone jest krytycznym
życiorysem autora, portretem i fac-
similem. Cena 4ch tomów 3 złr.
20 ct., w oprawie 4 złr. 80 ct.

III. Dzieła Ignacego Krasickiego wy-
chodzą w 5ciu tomach i zawierać
będą wszystkie poezje, Historje,
Przypadki Doświadczyńskiego, P.
Podstolego i wszystkie komedje.
Prenumerata 5ciu tomów wynosi
tylko 3 zł. w oprawie 4 zł. 60 ct.
Dotąd wyszły 3 tomy, 4ty wyjdzie
w kwietniu, 5ty w maju. Ostatni
termin prenumeraty 15. kwietnia.

**IV. Marcin i Potpourri Alojzego Żół-
kowskiego**, najcenniejszy zbiorek
humoru polskiego. Cena 80 ct.,
w oprawie 1 złr. 20 ct., z prze-
syłką pocztową o 20 ct. więcej.

Taż księgarnia posiada na
głównym i wyłączeni składzie
następujące czasopisma:

Medycyna, najtańszy polski dwu-
tygodnik dla kobiet, z dodatkiem
powieści, tablic krajów, rycin ko-
lorowych itd. — Cena kwartalna
1 złr. 80 ct., z przesyłką 2 złr.
10 ct.

Przegląd literacki i artystyczny za-
wiera artykuły najwybitniejszych
autorów, dodając do każdego nu-
meru rysunek pierwszorzędných
artystów na osobnym kartonie. —
Wychodzi co dwa tygodnie. Pre-
numerata roczna 6 złr., kwartalna
1 złr. 50 ct., z przesyłką rocznie
6 złr. 50 ct., kwartalnie 1 złr.
63 ct.

Romans i powieść, tygodnik ilustro-
wany, specjalnie poświęcony naj-
celniejszemu utworowi współczesnej
powieści. — Prenumerata roczna
6 złr. z przesyłką 7 złr. 20 ct. —
Każdy roczny prenumerator otrzy-
muje bezpłatnie „Album malarzy
polskich“ złożony z pięciu wielkich
statuety.

KSIEGARNIA

K. Bartoszewicza

w Krakowie,

(Rynek, Hotel drezdński)

dostarcza **wszelkich dzieł** wychodzących w języku polskim, jakoteż
drukowanych za granicą. — Posiada
także na składzie **obrazy olejne**
i akwarele polskich artystów,
które sprzedaje po cenie umiarko-
wanej. 1—3

Adres:

K. BARTOSZEWICZ, Kraków

Dla Tańczących.

TAŃCE SALONOWE

czyli

**praktyczny przewodnik dla
tańczących.**

Treść: Słowo wstępne. Po-
lonez, Walc, Kontredans, Mazur,
Lansjer, Polka, Polka-Mazurka,
Galop, Kotyljon, Oberek, Kra-
kowiak, Zakończenie.

Nakładem F. H. Richtera

we Lwowie

Cena 80 ct.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH
WE LWOWIE
ulica Trybunalska l. 6
założony w roku 1845.

poleca
Maszynki do kawy
całe porcelanowe
z nowymi porcelanowymi patentowa-
wanymi sitkami.

Cena od jednej sztuki:	4 zł.	—	et.
na 12 osób	4 zł.	—	et.
na 8 osób	3 zł.	20	et.
na 6 osób	2 zł.	50	et.
na 4 osoby	2 zł.	20	et.
na 3 osoby	1 zł.	80	et.
na 2 osoby	1 zł.	40	et.
na 1 osobę	1 zł.	20	et.
na 1 filiżankę	1 zł.		

Cennik.**HANDEL****KAROLA BAŁLABANA**

we Lwowie

uskutecznia łaskawe zamówienia bezwzględnie. Przy zamówieniu towarów za gotówkę lub zaliczkę w kwocie 50 zł. naraz, nie liczy opakowania, odstawia takowe kolejną franco do ostatniej stacji.

Cukier

dobry rafinowy w głowie	—49
najprzedniejszy	—56
" w kostkach	—54
" w masce	—54
lodowaty 56ty	1—
" biały	1-20

Kawy.

Santos zielona	1-44
Colomba zielona	1-24
Portoriko zielona	1-60
Laguayra	1-68
śred. ziarnista	1-76
Cuba ciemno zielona	1-80
Ceylon grubo ziarn.	2-80
" wymienita	2—
" drobniejsza	1-88
Moka arabska arom.	2—
Jawa złota przednia	2-08

Biskwopty.

Alberty Nic Nak	2-40
Przys	2-80

Herbaty

ze zbioru 1882/83

Chińsko-rosyjskie.

1/2 kil. Congo cesarskiej	2-20
" Familijnej	3-20
" Melang de Moskau	4-20
" Imperial	5-20
" Wysiewki najlepszych herbat	1-70

Łyżeczka od kawy niekopiasta powyżej wymienionej herbaty, przy dobrze kipiącej wodzie li do tego używanego samowara, daje 2 szklanki doskonałej herbaty. Samowar nie powinien być w środku szurowany, ponieważ woda osadza wapno, które przez szurowanie poruszone męci wodę, że dopiero w dziesiątym razie czysta i niemętna wychodzi.

Alberty w pudełkach.

1/2 kil. sztuka	1-20
1 " " " "	2-40
Czyńskiego kilo	2—

Na sezon letni

WIELKI WYBÓR

Najnowszych parasolek

poleca handel

SCHILLING & STELZER

we Lwowie u śc. Marii l. 18.

T. OKORNICKI

MAGAZYN

SZKŁA I PORCELANY

we Lwowie, Rynek l. 38.

SERWISYstołowe i herbaciane,
garnitury do umywalni**SZKŁO**rzniete i gładkie
stołowe,

tace lakierowane i t. d.



Na prowincję posyła pocztą lub koleją, ręcząc za wy-
niknąć mogącą szkodę podczas transportu.

**Apteka
pod Gwiazdą****Piotra Mikolascha**we Lwowie
poleca:**Olej rybi z miętusa**

świeży, nieczyszczony i niezem niezaprawiany, dla tego
najskuteczniejszy dla dzieci skrofulicznych i na piersi
cierpiących. Flaszka 80 ct.

Kawa homeopatyczna

Dr. Lutzego,

w paczkach 1/4, 1/2 i 1 funtowych, funt 60 ct.

KAWA ŻOŁĘDZIOWA.

Najlepszy surrogat kawy prawdziwej, zdrowy i pożywny
napój dający, pakiet 10 ct.

CZOKOLADA HOMEOPATYCZNA

doskonałej jakości i bez przypraw całej paczka 1 zł. 58
ct., pół paczki 75 ct.

Kakao w proszku, odtłuszczony
całe pudełko 70 ct., pół pudełka 40 ct.

Mleko zgęszczone szwajcarskie

znakomity środek pożywny dla dzieci, puszka 55 ct.

Nestle'go proszek dla dzieci

zastępuje całkowicie pokarm matczyn, puszka 90 ct.

Ekstrakt mięsny Liebig'a

w gospodarstwie do sporządzenia dobrego silnego rosołu
niezbędny, w puszkach po 85, 1-55, 2-75 i 5-30.

TAPIOCA P. GROULT

Bardzo pożywną zupę dająca, paczka 70 ct.

Ekstrakta słodowe

z różnych fabryk np. Scheringa, Liebego, Loefflunda czy-
sty i z różnymi dodatkami jak chinina, olejem rybnym, wa-
pnem, żelazem po 60, 90 ct. i 1 zł.

Woda do włosów

Romershausena — flaszka zł. 1-30.

Mocna płyn wzmacniający włosy
pół flaszki 80 ct., cała 1 zł. 20 ct.

Dr. KAROLA MIKOLASCHA**Hiszpańskie wino lecznicze**

uznane za wyborne i świadectwami Wnych prof.
i doktorów Biesiadeckiego, Brauna von Fernwald,
Spaetha, Draschego, Loriosera, Korezyńskiego, Wid-
mana, Edw. Sawickiego, Ziembickiego, Strzeleckie-
go, Wolana, Załozieckiego, Stockloewa i Macieja
Jakubowskiego wyszczególnione, przez profesora che-
mii dra Radziszewskiego chemicznie badane i jako
znakomite uznane:

Hiszpańskie wino chinowe

ku wzmocnieniu

Hiszpańskie wino chinowo-żelaziste

przeciw zubożeniu krwi i nerwowym chorobom.

HISZPAŃSKIE WINO PEPSYNOWE

przeciw upośledzeniu trawienia.

HISZPAŃSKIE WINO PEPTONOWE

przeciw wynędznieniu w słabościach uporeczywych,

pokarm wprost w krew przechodzący.

HISZPAŃSKIE WINO RUMBARBAROWE

przeciw katarom żołądka i kiszek.

Toż same przez wyżej wymienionych profesorów

i lekarzy za najlepsze uznane

Dla chorych i rekonwalescentów:

Koniak grande champagne

ćwierć litr. butelka 1 zł. 80 ct.

Wino tokajskie stare

ćwierć litr. butelka 2 zł. 50 ct.

Wino Malaga stare

ćwierć litr. butelka 1 zł. 20 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwa-

lescentów

ćwierć litr. but. 1 zł.

FLASTER na NAGNIOTKI BOXBERGERA

zwitek 35 ct.

Krowianka zawsze świeża szkiełko, 1 zł. 20 ct.

CUKIERKI SZODOWE własne i**CUKIERKI MCHOWE**

przeciw kaszlowi, chrypkom i bolom gardła.

Pigułki anti-ataralne

Dr. VOSSA pudełko 70 ct.

Prawdziwe PIGUŁKI MORISONA

para pudełek zł. 1-50 i 3-50

Prawdziwy Syruo Pagliano

flaszka 1 zł.

Proszki Seidlckie

własnego wyrobu żadnym innym nieustępujące co do

skutku, pudełko 1 zł.

WÓDKA FRANCUZKA z BORDEAUX

sprowadzana i tu do flaszek napełniana

czysta 1/2 flaszki 60 ct., 1/4 flaszka 1 zł., z solą według

przepisu W. Lee 1/2 flaszki 70 ct. cała flaszka 1 zł. 20 ct.

Woda salicylowa i proszek salicylowy

do ust, najlepsze środki do konserwowania zębów i prze-

ciw nieprzyjemnej woni z ust, flaszka wody 60 ct., pu-

dełko proszku 30 ct. i 1 zł.

Pomada Alkaloid

najlepsza pomada do włosów, wzmacniająca porostiwstrzy

mującą wypadanie włosów słońc 60 ct.

WODA KOŁOŃSKA

własnego wyrobu wymienita po 60 ct. i 1 zł. J. M. Fa-

riny o połowę mniejsze flaszki 50 ct. i 1 zł.

PERFUMY FRANCUSKIE

własnego napełnienia,

PUDER FRANCUSKI PRAWDZIWY

i własnego wyrobu,

Płyn na odmrózzenia własnego wyrobu,**OCET DESINFEKCYJNY własnego wyrobu,****Godziembina Maliszewskiego** przeciw reumatyzmowi

i gościeci.

WODA DO UST ANATERYNOWA

własnego wyrobu flaszka 40 ct.

Olejek z sosny Pinus Pumilio

do rozpylania w powietrzu flaszeczka 80 ct.

GLYCERYNOWE WYROBY SARGA

różne mydła, kremy glicerynowe i czysta gliceryna.

Oprócz wymienionych mnóstwo innych środków leczniczych, przyrządów chirurgicznych i materiałów.

WINA MOJE LECZNICZE I NAPOJE dla chorych i rekonwalescentów znajdują się na składzie we wszystkich aptekach
renomowanych Galicji i Krakowa, tudzież we wszystkich krajach koronnych.

„THE GRESHAM“

Londyńskie Towarz. ubezpieczeń na życie.

Filia dla Austrii we WIEDNIU, Giselstrasse 1. Jeneralna ajencja dla GALICJI i BUKOWINY, we Lwowie, ul. Kar. Ludw. 1. 5.

Ulokowane aktywa według bilansu z dnia 30. czerwca 1882 wynoszą frnk. 79,368,882-80
Roczny dochód z tytułu premij i proc. 15,412,821-75
Wypłaty od założeń towarzystwa 128,300,000-
Nowych wniosków przedłożono towarzystwu w przeciągu roku 30. czerwca 1881—1882 na sumę 67,185,575-
Ogólna suma wniosków w przeciągu ostatnich 25ciu lat wynosi 1,077,022,110-
Prospektów i bliższych szczegółów udziela:

Jeneralna ajencja we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 5.
jakoteż ustalone ajencje we wszystkich większych miastach Galicji i Bukowiny.

St. Markiewicz

we Lwowie,

Pierwszy skład Towarów krajowych

i magazyn towarów bławatnych przy placu Maryackim 1. 10 poleca krajowego domowego wyrobu z Korczyny i z Dębowa

PLÓTNA

naturalnie blichowane, piękne białe, prześcieradłowe i ko-szulowe
w sztukach po 34 metrów = 58 łokci polskich po 14, 15, 16, 17, 18, 19-50, 21, 22 a najcieńsze po 24, 26, 28 i 32 zkr. sztuka.

PLÓTNA

półbielone z BŁAŻOWY, w sztukach po 28 metrów = 48 łokci polskich po 7-50, 8, 9-50, 10-50, 12 i 13 zkr.
PLÓTNA SZARE GOSPODARCZE po 7-50, 8, 9-50, 10-50, 12 i 13 zkr. sztuka.

PLÓTNA żaglowe grubsze i cieńsze

po 30, 34, 36, 40, 45 i 46 et. za metr.
Obrusy, Serwetki i Ręczniki różnych rozmiarów, bardzo tanie zwykle i piękne damaskowe.

Drelichy liberyjne i materacowe

również płócienna kolorowe i oxfordy ANDRYCHOWSKIE po 34, 36, 38, 40, 44 do 50 et. metr.

RUSKIE KILIMKI

czysto wełniane dywaniki 2 1/2 metrowe, po 21, 26, 30 do 36 zkr. sztuka.

MATERJE WEŁNIANE

z Kosowa, Żabiego, Husiatyna odpowiednie do pokrycia mebli lub na eleganckie portjery, po 2-50, 3-75 i 4-50 zkr. metr.

Prześcieradła portjery bawełniane Buczańskie para

po 20 zkr.

Paściółki na podłogę z Kosowa

bardzo trwałe i ładne po 1 zkr. metr.

Wyroby północzowskie Heidenreicha.

Korinki białe i szare z Pieniaki i Bobowy po 80 et. zkr. 1, 1-20, 1-50 do 5 zkr. sztuka.

RZĘBY RYMANOWSKIE

z Zakopanego, z Krasnego i z Żabiego.

WYROBY KOSZYKARSKIE

z Rudnik, Jarosławia i Wiązownicy i t. p. i t. p.

Szczegółowe cenniki i okazy rozseła na żądanie franko.

Handel

Towarów kolonialnych

owoców win i delikatesów w Rynku 1 43.

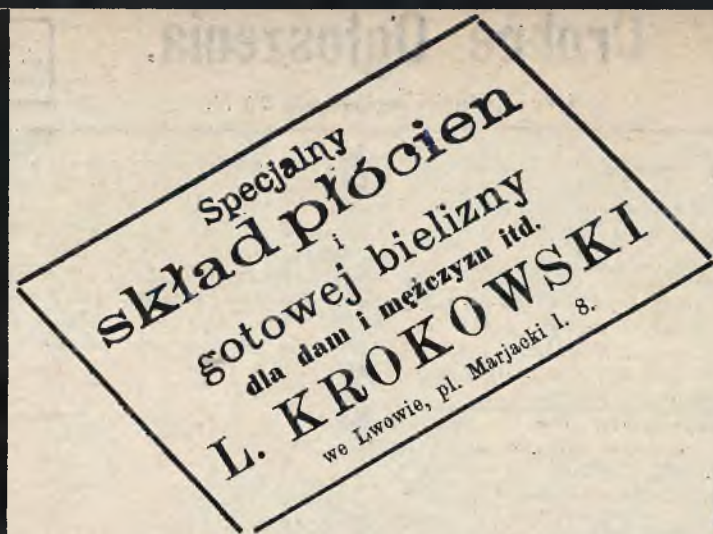
poleca przwyborne

Herbaty chińskie

- | | | |
|--------|--|------------------------|
| Nr. 0 | Assam-Pecoo-Mandarin najprzedniejsza mieszanka aromatyczna zkr. 5- | a mianowicie: pół kilo |
| Nr. 1 | Tszu. Perła Chin, żółtokwiat. 4-40 | |
| Nr. 2 | Junt-tszu Perła, biało-kw. 4- | |
| Nr. 3 | Nardzyn czar-na mocna. 3-20 | |
| Nr. 4 | Soncheug, mała narkot. 2-50 | |
| Nr. 5 | Congo, familijna dobra 2- | |
| Nr. 6 | Proszek herbaciany 1-50 | |
| Nr. 7 | Wstęgi z najlep. herbaty 1-70 | |
| Nr. 8 | Soncheug najprzed. w orygin. drewn. skrzynkach 4- | |
| Nr. 9 | Soncheug powyższa na wagę 3-60 | |
| Nr. 10 | Czarna kawa Werszezeńki, funt ros. 4-80 | |
| Nr. 11 | Kawa sława karawanska funt ros. 6- | |

Kawa

- | | |
|---|-----------------|
| Rio pospol. żółta | 1 kilo zł. 1.20 |
| Santos czysta żółta | 1.18 |
| „ zielona naturalna | 1.36 |
| Colomba żółta dobra | 1.44 |
| Domingo biała | 1.52 |
| Portorico zielonawa dobra | 1.60 |
| Malabar | 1.68 |
| Laguayra gruboziarnista | 1.76 |
| Kuba zielona bardzo dobra | 1.80 |
| Ceylon plant. | 2-08 |
| „ gruboziarnista | 2-08 |
| Moka arabska 1ej sorty | 2-08 |
| Jawa żółta aromatyczna | 2-08 |
| „ złotawa | 2-08 |
| Ceylon perłowa 1m. | 2-08 |
| Jamajka plantacyjna | 2-08 |
| St. Jago di Cuba najprzedniej. | 2-16 |
| KONIAK STARY KURACYJNY po 2-50, 3, 3-50, 4 i 5 zł. flaszka. | |
| Bulion mięsny i z dziczyzny po 4, 4-80, 6-40 i 7-20 kilo. | |
| KALAFIORY WŁOSKIE po 80 centów kilo. | |
| JABŁKA TYROLSKIE po 10, 12 i 15 et. sztuka i tp. i tp. | |



NOWA Cukiernia i fabryka pierników pod firmą J. Zimmera

przy ulicy Akademickiej w Hotelu George'a.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności wielki wybór różnych ciast po 1, 2, 3 i 4 et.

Pół klgr. pomadek i czekoladek 1 zł.

„ „ karmelków 60 et., oraz wielki wybór różnych pierników.

Zamówienia w miejscu i na prowincję wykonuje jak najstaranniej.

Do Siewu!!

Lucernę prawdziwą, Prowencką i piaskową, Koniczynę czerwoną, białą, szwedzką i żółtą, przelot pospolity, inkarnatkę, tymoteusz, rajgras angielski, włoski i francuski, kostrzewę owczą, trawę kupkową i miodową, wiklię łąkową, sporek mały i olbrzymi, seradellę, gorczycę, kukurudzę wirg. (koński ząb), bobik, wszelkie gatunki buraków pastewnych i marchwi, jako też nasiona warzyw, oraz przenicę piaskową,

wszystko w wyborowym towarze i po jak najtańszych cenach — poleca

A. Bąkowski

Poznań — Handel Nasion.

Skład mój pozostaje pod kontrolą stacji doświadczalnej nasion w Żabikowie pod Poznaniem, a cenniki, oraz próby przesyłam na żądanie franco i bezpłatnie.

Medal rządowy i Dyplom honorowy w Przemysłu 1882.

Medal zasługi we Lwowie 1877.



Zakład rusznikarski

istniejący z uznaniem od r. 1840

T. WIŚNIEWIECKIEGO

teraz

A. W. Molnar

we Lwowie, hotel Żorza — poleca

zapas broni własnego wyrobu wszelkich systemów, tudzież fabrykantów zagranicznych jakoteż najslawniejszych firm: Augusto Francotte i Alb. Simonis w Belgji. Patrony wszelkich systemów próżne i napełnione. — Wszelkie reparacje, przerabianie na system nowy, zamiany broni starej na nową uskuteczniłam jak najspieszniej i najdokładniej.

Para pistoletów tarczowych, premiowanych medalem państwowym w etui z przyborami, jest do sprzedania.

Zamówienia z prowincji uskuteczniłam odwrotną pocztą.

MAGAZYN NOWOŚCI

E. Machayskiego

we Lwowie

poleca

Najmodniejsze parasolki

Kapelusze, Krawaty, Rękawiczki, Perfumerje francuskie i angielskie.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

1-3

Polecenie towarów!

Polecać wszystkie nazwy kawy z jednego wora i wszystkie gatunki wina z jednej beczki — jest bezczelnością. Mogę tylko towary w przednim i najprzedniejszym gatunku według nazw własnych polecać i sprzedawać:

Cukier w głowie I-mo 49 II-do

46 et. za kilo

„ w kostkach I-mo 52 II-do

50 et. za kilo

„ w mące I-mo 48 et. za kilo

Kawa w wypróbowanych i uznanych z dobroci i wybornego smaku gatunkach:

Porto cabelleo zielona Nr. I. 80

et. II. 90 et. III. 1 zł. za pół kilo

Cuba zielona Nr. 0. 75 et. „

Costarica żółta 64. 70 et. „

Perłowa zielona 1.05 et. „

Perłowa żółta 85 et. „

Mocca arabska 1 zł. „

Jawa żółta Nr. I. 80 II. 90 et. „

III. 1 zł. „

Jawa brunatna 1-10 zł. „

złota 95 et. „

Herbata Congo Nr. 0. 1-50.

III. 75 zł. IV. 2-25 zł. III.

3.75 zł. IV. 3-25 zł. „

Herbata Soncheug Nr. I. 2-25

zł. II. 2-75 zł. III. 3-25 zł.

IV. 4-25 zł. „

Herbata Paeon Kwiat VI.

3-25 zł. VII. 4-25 zł. VIII.

5-25 zł. „

Wysiewki herbaty (własnych

herbat) 1-50 zł. za pół kilo.

Jamaika Rum Nr. I. 1 zł. II.

1-20 zł. III. 1-50 zł. IV. 2-25 zł.

za butelkę.

Cognac francuski wyborny 24letni

4 zł. 10-letni 2-50 zł., 2-letni 1-50

zł. za butelkę.

Porter prawdziwy angielski lepszy

niż Hoffa piwo słodowe, butelka

60 et., pół butelki 40 et.

Sok malinowy prawdziwy kilo 1-60

zł. flaszka 50 i 25 et.

Powidła słodkie i czyste kilo 32 et.

Przydza wsmienita kilo 72 et.

Słedzie solone. Sardynki w

oliwie i w ocie.

Ser ementalski, szwajcarski. Roma-

dour i Limburski po najtańszych

cenach.

Krochmal pszeniczny 40 et., ry-

żowy 54 et. za kilo.

Rwóż włoski 48 et., długi 40 et.,

krótki I. 26 et. II. 32 et. za kilo.

Krochmal polyskujący.

dotychczas celowi najlepiej odpo-

wdajacy. przyjemny w noszeniu deli-

katnel bielizny i zatrzymujacy trwa-

białość i sztywność, którą z Niemiec,

Anglii i Austrii sprowadzane nie po-

siadania, i tylko przez szarlatani-
skie ogłoszenia i kolorowe opakowa-

nia błyszczą. Tylko gospodynie i osoby
trudniące się praniem bielizny mo-

gą to kompetentnie osądzić i moje
dowodzenia potwierdzić. Paczka za-

wiera 4 pakietki, i aby tanim ofar-

tem za złe wyroby zapobiedz, kosztuje
od dzisiaj tylko 14 et., pojedyncze
pakietki po 4 et.

Masa woskowa do zapusz-
czania posadzek, nieporównanie naj-
lepsza i długo trwająca w 6 kolorach,
a prawdziwa tylko z moją marką fa-
bryczną i opakowaniem, pudełko 60 et.

Wina naturalne stołowe i de-
serowe, białe i czerwone, butelka od
50 et. do 1 zł. 20 et. Tokajskie od
1-2 zł. 30 et. oraz wszystkie Fran-
cuskie, Reńskie, Moselskie, Hiszpań-
skie, Portugalskie i Szampańskie.

Wina wedle osobnego cennika
najtańszej. — Jakoteż farby, laki-
ry i Oliwa maszynowa.

O. T. WINKLER

we Lwowie.

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego podawane. Wszelkich informacji dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka, l. 3, od 8 do 12 godziny rano.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia 20 ct.

Listy znaczne literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazanie biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Kasyno mieszczańskie w Stanisławowie poszukuje **restauratora** od 1 kwietnia 1883 r. — Bliższych wiadomości udzieli gospodarz kasyna.

Pasporty do wizowania przyjmują biuro wywiadowcze i ogłoszeń J. Polińskiego, Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5.

Fortepian do sprzedania lub pożyczania. Łyczaków nr. 7, na 1. piętrze, w lewo.

O wydzierżawienia z wiosną r. 1883, folwark Łachowice zaręczne, milka od Żurawna, pola ornego 245 morg. łąk 52 mr., sianożęć lesnych 142 mr., pastwisk 57 morgów. — Zasiewy ozime żyta korey 50, pszenicy 34 1/2. Propinacja rocznie 600 złr. Bliższa wiadomość u Zarządu, poczta Żurawno, lub dr. Pomianowski, Lwów.

Borka, pulpity, małe stelaże, który miał tani do sprzedania, niech poda adres w administr. „Kurjera Lwowskiego“.

O wydzierżawienia zaraz majątność koło Przemysła, Żędlowiec-Witosław, składająca się ze 100 morgów pola ornego, 2 1/2 morga łąk i 5 morgów pastwisk, z propinacją, pół mili od gościńca murewanego.

Ogłoszenie. Jeszcze dwa folwarki od 200 do 500 morgów gleby pszennej do wydzierżawienia od św. Jana b. r. Zgłoszenia przyjmuje i warunki okresia Zarząd dóbr Siedliszowice, poczta na miejscu.

Branzoleta. Zgubiono d. 10. bm. wieczorem przy wyjściu z sali ratuszowej branzoletę z kameą, turkusami wysadzaną. Znalazca raczy się z nią zgłosić na ulicę Sakramentek l. 1 B. pierwsze piąto, przyczem pewnym być może, iż za zwrot pamiątki rodzinnej nagrodę otrzyma.

Oszukuje się do kupienia majątek w Galicji wartości 15 do 30 000 zł. Zgłoszenia z bliższem opisaniem przyjmuje pod cyfrą S. T. 431 Haasenstein et Vogler w Pradze.

Białego koniezu ma na sprzedaż 10 do 12 ctn. mtr. spółka handlowo rolnicza w Stanisławowie.

Fortepian do sprzedania lub pożyczania. Łyczaków Nr. 7, na 1. piętrze na lewo.

Posady i zatrudnienia.

Praktykant gospodarczy z dobrego domu, mający zamiłowanie do tego zawodu i trochę praktyki, może zaraz znaleźć umieszczenie. Adr. Biuro wywiad. Polińskiego.

Młodego człowieka z domu zamożniejszego może w większym skarbie znaleźć naukę i praktykę gospodarczą za miernem wynagrodzeniem. Adr. Biuro wywiad. Polińskiego.

Nauczyciel do dwóch chłopców-ków przygotowujących się do szkół normalnych, znajduje na wsi dobre pomieszczenie. Adr. Biuro wywiad. Polińskiego.

Isarz do czynności kancelaryjnych z niewielkimi wymaganiami otrzyma posadę. Adr. Biuro wywiad. Polińskiego.

Asyer i kontrolor przy gorzelni, który zdolen się wykazać odpowiednią praktyką a oraz może zdobyć kaucję, znajduje umieszczenie. Adr. Biuro wywiad. Polińskiego.

Owczarza i pasiecznika poszukuje wielki skarb w Galicji. Adres „Kurj. Lwów“.

Agent zdolny znajdzie we Lwowie korzystne zajęcie. Musi być jednak z tutejszymi stosunkami bardzo dobrze obznajomiony. Adres „Kurj. Lwów“.

Zarząd dóbr w Tartakowie, poczta w miejscu poszukuje zdolnego kucharza od 1. kwietnia b. r.

Urząd pocztowy w Oświęcimie na dworcu poszukuje ekspedytora. Zgłoszenia listownie.

W magazynie galanterijnym E. Machajskiego we Lwowie, może znaleźć pomieszczenie młody człowiek jako pomocnik handlowy.

Chłopców do roznoszenia gazet (Kurjera) z kaucją 1 złr. przyjmuje administr. „Kurj. Lwów“.

Niegarbna F. H. Richtera (H. Altenberga) we Lwowie poszukuje zdolnego kolportera.

Magazynów towarów modnych i skład maszyn do szycia Maurycego Bałabana we Lwowie, plac Marjański l. 8, poszukuje praktykanta z odpowiednią kwalifikacją. Wiek lat 14cie.

Pomocnik ogrodnicy z kilkuletnią praktyką w kilku znaczniejszych ogrodach kwiatowych znajduje pomieszczenie w tutejszym c. k. ogrodzie botanicznym. Pensja miesięczna początkowo 20 złr., wolne mieszkanie i opał. Adres: Kraków, Ogród botaniczny. Rettig.

Człowiek pilny, trzeźwy i wierny, średnich lat, nie palący tytoniu, kawaler, może otrzymać od 1go maja lub św. Jana dobre miejsce jako lokaj w większym domu obywatelskim na wsi. Lit. A. Z. poste restante Okocim.

Kucharza zdolnego poszukuje Zarząd dóbr w Tartakowie, poczta w miejscu, od pierwszego kwietnia b. r.

Doniesienia o wolnych posadach lub zatrudnieniu wprost od pracodawcy, przyjmuje adm. „Kurjera Lwowskiego“ zupełnie bezpłatnie. Prosi tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli miejsce zajęte.

szukający zajęcia.

Nauczycielka zdolna a mogąca udzielać panienkom przedmiotów szkolnych, języka francuskiego i muzykę, podejmuje się za wikt i stancję, we Lwowie uczyć dzieci. Adr. „Kurj. Lwów“.

Zadeca ekonomiczny uzdolniony we wszystkich gałęziach gospodarstwach z rekomendacjami wielkich panów, poszukuje odpowiedniej posady. Adr. „Kurj. Lwów“.

Folka posiadająca dokładnie język francuski, niemiecki oraz muzykę, poszukuje miejsca w domu dystyngowanym na prowincji. Adres w „Kurj. Lwów“.

Konom, kawaler, lat 32, z kilkuletnią praktyką przy gospodarstwie rolnem, jakoteż kilkuletnią praktyką lasową poszukuje umieszczenia od 1. kwietnia rb. Adr. A. S. post. rest. Bogdanówka.

Nauczyciel z powołania, wieku statecznego, filolog, mogący zarazem udzielać początków muzyki na fortepianie, poszukuje miejsca nauczyciela domowego. Bliższa wiadomość pod adresem **G. B. S.** Lwów, ul. Akademicka l. 14 w mieszkaniu p. Dydańskiego.

Ekspedytorka pocztowa egzaminowana — stanu wolnego — poszukuje posady na prowincji. Bliższa wiadomość pod lit. **S. R.** w Administracji „Kurj. Lwów“.

Dyetaryusz sądowy, posiadający najchlebniejsze świadectwa, poszukuje posady dyetaryusza przy urzędzie lub u Wny pp. adwokatów i notaryuszów. Alfred Kaczorowski, poste rest. Jarosław.

Magister farmacji poszukuje umieszczenia. Adres: Adamowski, ulica Żółkiewska l. 46.

Rządca we wszystkich gałęziach gosp. wiejs. wykształcony, powołujący się na chlubne rekomendacje, poszukuje z wiosną odpowiedniej posady. Łaskawe oferty otrzymuje pod lit. **M.** na ręce p. Romana Jurezaka, ul. Zielona l. 30, I. piętro we Lwowie.

Maszynista egzaminowany, z zawodu ślusarz, który 12 lat był czynny w pierwszorzędnym zakładach parowych i fabrykach maszynowych, posiadający najchlebniejsze świadectwa, poszukuje posady. Oferty przyjmuje pod **A. B.** Administracja „Kurj. Lwów“.

Młodej osoby poszukuje się na wsi (w Stryjskiej), do domu kawalerskiego, ujmącej powierzchowności, uczciwej i moralnej, która obznajomiona dokładnie z większym gospodarstwem kobiecym, mogłaby zarządzać domem, kluczami i bielizną. Wikt pierwszostopowy. Ugoda po porozumieniu się listownem pod adresem: Lwów, poste rest. Jan Tom.

Kilka panien poszukuje jedna z większych fabryk zagranicą, któreby umiały dobrze szyć ręką i na maszynie. Adres: w Administracji „Dziennika Polskiego“.

Leśnik teoretycznie i praktycznie wykształcony poszukuje z dniem 1 maja 1883 r. posady nadleśniczego lub samoistnego gospodarza lasowego. Adres pod liter. **K.** poste restante Tarnopol.

Siadz, francuz, 45 lat, który długie lata był profesorem w Paryżu, zdolny kompletnie wychowanie i wykształcenie młodzieży przeprowadzić, szuka umieszczenia w domu arystokratycznym. Najpiękniej polecony. Adres: Abbé Richard, Vienne, Reiserstrasse 51, Thüre 5.

Młody człowiek handlowo wykształcony umiejacący prowadzić księgi, korespondencję, i władający językiem polskim, niemieckim, ruskim, oraz i częścią francuskim, poszukuje posady w Towarzystwach zaliczkowych, Assekuracyjnych, itp. Łaskawe oferty uprasza pod lit. **S. T.** Tarnopol poste restante.

Kupno i sprzedaż.

Wskarbie Podniestrzany, poczta Żydaczów, mila od stacji kolei żelaznej Czerniowieckiej Chodorów, jest całkowity przyrząd gorzelniany na sprzedaż. Kotły miedziane, mocne, rossyjskie; wszystko w stanie jak najlepszym.

Do sprzedania Kamienica we Lwowie jednopiętrowa z obszernym dziedzińcem i oficynami, blisko śródmieścia, w przyjemnym i zdrowym miejscu. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Wóbrzeć miłośce powiatowem, ćwierć mili od stacji kolei Czerniowieckiej, 4 mile od Lwowa, jest realność, składająca się z trzech domów, gospodarskich budynków i pięciu morgów ogrodu, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu przy ulicy Łyczakowskiej nr. 46.

Folwark obejmujący 110 roli i pastwisk 11 morgów, jest do sprzedania mila od Lwowa, budynki bardzo dobre. Adr. „Kurj. Lwów“.

Do sprzedania realność w Rohatynie, składająca się z domu murewanego, oficyn z 2 morgowym ogrodem. Zgłoszenia przyjmuje Administr. Sienkowska, poczta Radziechów.

Arcele do sprzedania przy nowo utworzonym się mającej ulicy prowadzącej przez ogród realności Kazimierzowska 39, połączonej z przedłużeniem ulicy Jagiellońskiej a ewentualnie przedłużoną od ulicy Mickiewicza. Bliższej wiadomości udzieli biuro Wgo Józefa Breuera ulica Kazimierzowska 37.

Do sprzedania! 1. Realność w Gorlicach, w całości, lub w dowolnych częściach, składająca się z dwóch domów murewanych, z domu drewnianego obejmującego mieszkanie i lokalności gospodarcze i z ogrodu, położona przy samym zbiegu gościńców i targowicy miejskiej. 2. Kopalnia ropy z rozległym terenem w Ropicy ruskiej, przy Gorlicach. Warunki oznajmi właściciel na listy frankowane pod adresem: **E. S.** w Żywcu.

Realność w Stanisławowie, przy ulicy Gołuchowskiego l. 34, składająca się z domu murewanego o 4ch pokojach, kuchni i spiżarni, oficyn o 2ch pokojach i kuchni, budynku gospodarczego, jako też 3/4 morga ogrodu warzywnego tuż obok domu, jest zaraz z wolnej ręki do

sprzedaży. Bliższej wiadomości udzieli p. Albiński pisemnie w Kanieczynie.

Mieszkania i sklepy.

Pomieszkanie zaraz do najęcia w kamienicy narożnej, przy ulicy Teatralnej l. 16, (róg od placu Trybunalskiego) 6 pokoi frontowych na I. piętrze z kuchnią, przedpokojem, spiżarką, piwnicą i strychem, z 2. wchodami.

Ulica Teatryńska l. 11, do najęcia 3 pokoje frontowe i kuchnia, od 1. kwietnia. Bliższej wiadomości udzieli biuro Wgo Józefa Breuera, Kazimierzowska 37, lub odzwierny ul. Teatryńska l. 11.

Do wynajęcia mleczarnia w realności Wgo E. Breuera, (wchód z ul. Kazimierzowskiej l. 37, również z ul. Jagiellońskiej). Bliższej wiadomości udzieli odzwierny, ul. Kazimierzowska, 37.

W pałacu WW. Ulanieckich przy placu Halickim jest od 1. maja b. r. do wynajęcia cały parter.

Do odnajęcia zaraz pokój frontowy z przedpokojem. Bliższa wiadomość przy ulicy Kościuszki l. 17, I. piętro.

Rzy pokoje frontowe z przedpokojem na 2. piętrze, przy jednym z placów Śródmieścia do odstąpienia na 6 miesięcy, ewentualnie i nadal. Admin. „Kurj. Lwów“.

Ogłoszenia wolnych pomieszczeń umieszcza admin. „Kurjera Lwowskiego“ tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, za jednorazową opłatą 50 cent, przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszczeniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Właśnie opuściło prasę trzecie wydanie

prof. Dr. Aug. Rohlinga

Zasady

Talmudyzmu

do serdecznej rozwagi Żydom i Chrześcianom wszelkiego stanu, z dodatkiem memorjału Stanisława Staszica w r. 1818

Cena 50 ct. poczta 55 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Mowa kwiatów

Zabawa towarzyska dla dorosłych

Cena 60 ct. poczta 65 ct. Księgarnia F. H. Richtera w Lwowie.

We wszystkich księgarniach jest do nabycia i poleca się:

Zwyezaje towarzyskie w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte 4. wydanie zhr. 1, oprawne zhr. 1 ct. 80.

Toż. 2ga Serja zhr. 1., oprawne zhr. 1 80 ct.

Ogrodnictwo pokojowe, czyli przewodnik dla hodujących kwiaty w mieszkaniu zhr. 1, w ozdobnej oprawie zhr. 1:50.

Pasjanse, czyli zabawy w karty, tak dla pojedynczych osób jak i dla towarzystwa, z rycinami zhr. 1:20, w ozdobnej oprawie zhr. 2.

Piecznia ciast. Zbiór przepisów do robienia tortów, placków i wszelkiego rodzaju ciast 80 ct.

Zamówienia wprost u mnie jako u wydawcy za przekazem pocztowym przesyłam franco.

JULIUSZ WILDT

księgarz w Krakowie.

Wydawca i właściciel: Franciszek Henryk Richter. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Ludwik Masłowski. Drukarnia: „Dz. Pol.“ pod zarządem L. Zubalewicza. Papier z fabryki Czerlańskiej.

„ZIARNO“

Tygodnik literacki, artystyczny, naukowy i społeczny

wychodzi we Lwowie już II-gi rok co sobotę w objętości półtora arkusza, w okładce, i kosztuje:

w miejscu rocznie: 12 zł. kwartalnie: 3 zł. — Na prowincji: 13 zł. kwartalnie 3 zł. i 25 ct. Dla ułatwienia zaprowadzamy prenumeratę miesięczną w kwiecie 1 zł. 10 ct. w miejscu, a 1 zł. 15 ct. na prowincji.

Nowi prenumeratowicze kwartalni otrzymają poprzednie kwartały „ZIARNA“ za połowę ceny.

Na okładce każdego numeru umieszczają się Inseraty po 5 ct. od wiersza petytem.

Prenumeratę tak miejscową jak z prowincji przyjmuje:

Administracja „Ziarna“ w drukarni „Dziennika Polskiego“ we Lwowie ul. Halicka l. 46.

oraz wszystkie księgarnie.

Niezawodny środek

na wygubienie nagniotków, brodawek i innych podobnych narośli skórnych bez bólu i bez żadnego niebezpieczeństwa

cena flakonu 50 ct.

Wstrzykiwanie i kapsułki z rośliny „MATICO“

w słabościach męskich nieoceniony środek

poleca apteka

K. Krzyżanowskiego we Lwowie.

Cena flaszki wstrzykiwań 40 ct. kapsulek 80 ct.

L. I. Malewski

Lwów, Dominikańska.

poleca swą

Fabrykę

KORKÓW KATALOŃSKICH do beczek i butelek, oraz drzewo korkowe w rozmaitej grubości.

1

Nowy Smigus

perfumy w kwiatach

do oblewania w Poniedziałek drugiego dnia Świąt,

Nabyć można wyłącznie tylko w sklepie

J. Ichnatowicza

Ulica Kopernika l. 3.

Jabłka suszone

bez dymu

obierane, krajane i drelowane na amerykański sposób i kilo po 40 centów, rozsyła w workach po 5 kilo włącznie z opakowaniem i franko do każdej stacji

L. K. w Pistyniu.
poczta w miejscu.

Cornelius Nepos

Tekst, tłumaczenie wolne i dosłowne, uzupełnione listami objaśnieniami gramatycznymi i rzeczowymi.

Dzielnio to wychodzi zeszytami po 2 ct. Każdy sprzedaje się oddzielnie.

Nakład Księgarni **Lesmana i Świszczowskiego** w Warszawie, Mazowiecka 14.

Od 1. stycznia znacznie niższe ceny nafty

w handlu

R. Ditmara

we Lwowie plac Marjacki (Hotel Europejski)

Podwójnie oczyszczona zupełnie biała nieeksplozująca
salonowa nafta litr 28 ct.
Podwójnie oczyszczona zupełnie czysta nieeksplozująca
gospodarska nafta 26 ct.

„R. Ditmara“ prawdziwa amerykańska, zupeł. biała nieeksploz. „ 35 ct.

Przy odbiorze 15 litr. opuszczam z wyjątk. ameryk. 2 ct. na litrze

„ 30 „ „ 3 „ „ „

„ 50 „ „ 4 „ „ „

całych beczek ważących 120 klgr, dają oprócz tego stosowny rabat.

Naczynia na naftę, jako to: beczki, blaszanki, kamionki liczę po cenie kosztu. Wysyłki u kuteżniom do wszystkich stacji kolejowych za gotówkę albo też za zaliczką.

Mając zawsze na uwadze najważniejszy warunek dobrego oświetlenia, utrzymuję na składzie dla moich Szanownych Odbiorców tylko najczystsze zupełnie bezpieczne materiały do oświetlania, przytem nadmienię muszę, by się Szanowna Publiczność we własnym interesie od zakupu chociaż nieco tańszej nafty od roznosicieli po domach strzegła, albowiem od takowych tylko eksplozujących, bardzo niebezpieczny płyn nabyć można. 1—3

TELEFONY.

Podpisany ma zaszczyt podać niniejszem do publicznej wiadomości, że dla doświadczeń i bezpłatnego użytku Szanownej P. T. publiczności otworzył trzy „próbne“

stacje telefoniczne

a mianowicie: dwie w gmachu teatralnym, a jedną w siedzibie ochotniczej straży pożarnej „**Sokol**“ w rynku pod l. 25 na dole.

Odnośne tablice wskazują lokale wyżej wspomnianych stacji próbnych, pomiędzy którymi pośredniczy stacja w **biurze centralnem telefonów** w gmachu teatralnym, 4 brama, 3 piętro, drzwi 75, gdzie podpisany udziela wszelkich żądanych objaśnień i przyjmuje abonentowe zamówienia na stacje telefoniczne.

Doświadczenia będą się odbywać od godziny 10tej przedpołudniem do godziny 6tej popołudniu, a na żądanie i za poprzednim zamówieniem także w godzinach wieczornych i nocnych.

Do dokładnego zastosowania się do przepisu użycia telefonów (ogłoszonego w lokalach stacji próbnych) i do licznego udziału zaprasza najuprzejmiej

Władysław Durin

inżynier,

reprezentant przedsiębiorstwa telefonów
we Lwowie i Krakowie.

1

Na dzień Zmartwychwstania.

Świat chrześcijański obchodzi jutro wielkie święto zmartwychwstania syna Bożego, który obejmując wszechmiłość ludzkość całą, podniósł sprawę maluczkich i uciśnionych, a pokonany w nierównej walce pozostawił naukę, co wkrótce świat cały objęła — zatrumfował nad przemocą i śmiercią; obchodzi święto Mistrza, który zapowiedział nadejście „Królestwa Bożego“ na ziemię, co usunawszy wszelkie nieprawości, zapewni pomysłność i szczęście ludziom dobrej woli...

Ożywiona wielkimi temi nadziejami ludzkość, długie już wieki niesie ciężki krzyż boleści i utrapień, i niesie go z tą wiarą, że prawda i sprawiedliwość odniesie pod koniec zwycięstwo, i cierńnięcie ścieżki, po których kroczymy, zbaczając tak często na kręte manowce, wyprostują się w równy i przestronny gościniec, którym podaży dalej świat ludzki, ku celowi swych naturalnych przeznaczeń.

Kres tej jaśniejszej przyszłości jeszcze przed nami.... Żyjemy w czasie trudnych przejść i zawichrzeń, w bolesnej epoce porodu, kiedy ostro ścierają się jeszcze rażące sprzeczności, kiedy sceptyczny, burzący i bezlitosny duch krytyki dokonywa mozolnego dzieła „prostowania dróg pańskich“, kiedy stare ideały przeobrażają się w nowe, a tak zapaśnicy jak obojętni widzowie tych starć widzą tyle nagromadzonych jeszcze runowisk i gruzów, utrudniających nam pochód ku lepszej przyszłości.

Czyż mamy jednak tracić wiarę w ostateczny tryumf dobrego nad złem? Nigdy! Nauka nowożytna, która coraz szerszem i głębszem płynie korytem, i która taką często wznieca ku sobie nienawiść za swą pracę krytyczną, nie skończy się samą chłodną i surową negacją. Nie. Ona nam lepiej tylko wyjaśni ideały chrześcijaństwa i wskaże niezawodne drogi, po których idąc z wiarą i energią, ziściemy obiecanie nam przez Mistrza nadejście „Królestwa Bożego“ na ziemi.

Chłodne i niszące wichry sceptycyzmu przejąć mogą niewątpliwie nie jedną czułą duszę do głębi, do szpiku, mogą zwarzyć niejedną wątłą kwiata, wybujały ku górze na gruncie, zbyt obfitującym w czułościowy sentymentalizm — nie wyziębią one jednak pierwiastków wiary i nadziei, tkwiących w ludzkiej piersi, nie złamią i nie wynaturzą ludzi, co w ciężkiej walce z losem zahartowali swe muskuły i nerwy, ludzi, których umysł, nawykły do samodzielnej pracy krytycznej, nie da się łada mrzonkami obalamucić i łada błahostkami zastraszyć.

W złej tej doli, będącej dotąd udziałem całej ludzkości, nam dostała się boleśnieszka jeszcze od innych cząstka. Od lat stu przeszło pozbawieni samoistności politycznej, tak potrzebnej narodowi, co chcą oddychać całą piersią, obeliliśmy niejednokrotnie już najdroższą krew naszą rodzinne niwy, walcząc o wydartą swobodę i światło; kośćmi swymi zasłaliśmy gęsto i obce zagony na obu półkulach, broniąc wszędzie słuszności i prawdy, z tą nadzieją, że tryumf ogólny tych hasła i nam wróci wydarty byt i swobodę!

I nie mówmy dziś, żeśmy błędnymi tylko kroczyli szlakami, żeśmy nie słuchali głosu przeznaczonego rozsądku — bo sprawy ludzkie nie idą tylko koleją, przez krótkowidzący często „zdrowy rozsądek“ wskazywaną, a w usiłowaniach narodów i społeczeństw pokrzywdzone uczucia i gorące porywy mają swą rację bytu, i swój udział w dziele przyszłego odrodzenia. Ale ho!d tym porzywom oddając, nie zapominajmy jednak o sobie przedewszystkiem, nie żyjmy samem uczuciem, korzystajmy z doświadczenia własnych i obcych dziejów, i wzbogacajmy nasz umysł tem wszystkiem, co nam społeczna nauka przynosi, nie zamykając drzwi i okien przed jej orzeźwiającym powiewem. A idąc tą drogą, nie wyrzekajmy się udziału w życiu całej cywilizowanej ludzkości, i tej nadziei, że zwycięstwo prawdy wśród innych społeczeństw europejskich jest i naszą wygraną.

Lw.

Papiery kancelaryjne, conceptowe i listowe

we wszystkich formatach.

Przybory do pisanja, rysowania i malowania.
Wielki skład towarów galanteryjnych i dzieł sztuk pięknych.

Księgi handlowe i rejestra gospodarcze.

BILETY WIZYTOWE litogr. (100 sztuk) od 1 zł. 60 ct
szybko-prasowe (100 sztuk) od 60 ct.

poleca

SEYFARTH & DYDYSKI

we Lwowie przy placu Marjackim.

Kantor wymiany**Jakóba Stroh**

we Lwowie ul. Hetmańska 16.

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta pod warunkami
najprzystępniejszymi. 1—3

Wykonuję wszystkie polecenia, szczególnie z prowincji, bezzwłocznie jak najkorzystniej dla P. T. interesentów, powołując się przytem na długoletnie zaszczytające zaufanie szanownej publiczności.

!DLA DZIECI!**Bajeczki J. I. Kraszewskiego**

z rysunkami Andriejlego.

Jedynie powiastki dla dzieci tego autora, opatrzone wstępem
z 6ciu oryginalnymi rysunkami

E. M. Andriejlego.

Wydanie ozdobne w czerwonej płóciennnej oprawie.

Cena zł. 1-8 ct.

Do nabycia w księgarni **F. H. RICHTERA** (W. Altenberga)
we Lwowie. 1

Szekspir... był tylko aktorem.

Sceptyczny i badawczy nasz wiek, który tyle fałszywych powag obalił i tyle zdarł już laurowych wieńców z niezasłużonych głów, pokusił się na jedne jeszcze niesłychane zuchwalstwo.... zaprzeczać śmie Szekspirovi autorstwa nieśmiertelnych dramatów, słynących pod jego imieniem, przypisując je innemu genialnemu mężowi, lordowi Bankonowi.

Gromadzą się fakta i dowody, które potwierdzać mają śmiało owo przypuszczenie. Przejdźmy je kolejną.

Zacniemy od tego, że o Szekspirze nader skąpe posiadamy wiadomości. „O Szekspirze, pisze Franciszek Palgrave, słynny krytyk literacki, wiemy tyle ile o Homerze“. Gallam zaś twierdzi, że nie właściwie o sławnym dramaturgu nie wiemy. Przechowały się tylko niektóre daty. Wiemy, że Szekspir urodził się w r. 1564, uczęszczał do szkoły ludowej w swem mieście rodzinnem do 1578 r., ożenił się w r. 1582, a w roku, prawdopodobnie, 1587, udał się do Londynu, gdzie został aktorem. Robert Greene wspomina o nim, jako o pisarzu dramatycznym, pierwszy raz w r. 1592. nazywając go „Johannes factotum“ i zarzucając mu, że wystawiał cudze utwory pod swoim nazwiskiem.... W r. 1604 Szekspir został dyrektorem teatru „Globe“, w cztery zaś lata potem porzucił scenę, powrócił do rodzinnego Strafordu i tam na łonie sielskiej przyrody, w r. 1616, dni swe zakończył, nie pozostawiając ani testamentu, ani żadnego dokumentalnego śladu, dotyczącego utworów noszących jego imię. Oto są szczegóły, które o Szekspirze wiemy; więcej po nad to nie zgola.

Natomiast wiemy, że po usunięciu się Szekspira ze sceny t. j. po roku 1604 pojawiło się jeszcze kilka szekspirowskich utworów: Korjolan, Burza i Henryk VIII. W r. 1613 zgorzał do szczytnie teatr „Globe“, któremu to pożarowi przypisują zniszczenie rękopisów Szekspira. W sześć

AGENCJA
wszystkich pism
polskich.

Księgarnia K. Łukaszewicza

WE LWOWIE, ul. HALICKA 50.

WYDAWNICTWO
„Przyjaciela Domowego“
„Gazety Wiejskiej“
„Biblioteki Domowej“

II-gi Roczniak Szlachty Polskiej

ułożony przez *Jerzego Sewera Hrabiego Dunina Borkowskiego* zawiera przeszło 500 genealogij żyjącej szlachty polskiej: a) Książąt, b) Hrabów, c) Baronów, d) Szlachty, tudzież wykaz Członków dożywotnich i dziedzicznych izby Panów, dam i kawalerów zakonu maltańskiego, tajnych radców austr. dam pałacowych ces. austr., dam ces. ros. orderu św. Katarzyny, Frejlin dworu ces. ros., szambelanów austr., szambelanów pruskich, paziów austr. i dam austr. krzyża gwiazdowego.

Wydanie na pięknym papierze w ozdobnej oprawie 5 złr.

!!Przeszło 800 stron ścisłego druku!!

Komedje jednoaktowe A. Abrahamowicza: Jego zasady 50 ct. Po burzy 40 ct. Vis-a-vis 30 ct. **E. Berzeviczy:** Wieczory starego żołnierza 1:80. **Beecher Stowe:** Moja żona i ja 2:25. **I. S. Hr. Borkowski:** Roczniak szlachty polskiej I. opr. ozd. 5 złr. Spis nazwisk szlachty polskiej, zawierający przeszło 25000 nazwisk 3 60. Dlaczego trzeba konia za młodu nakłaniać do pracy i jak to czynić należy 16 ct. **Dumas Al.:** Hrabia Monte-Christo 3 tomów 7:20. Dwanaście opowiadań z dziejów Polski, Rusi i Litwy 1:50. **Dzieduszycki Maur. hr.:** Samobójstwo 1:20. **Dzieduszycki Woj.:** Aurelijan 180. **Eden C. H.** Ula, powieść z kraju Zulusów 1:50. **Fredro J. A. hr.** Przed śniadaniem, w 1 akcie 30 ct. **Genty,** Mitologie i Religie 60 ct. **Gorski,** Borys, ustęp z dziejów XII w 90 ct. **Grimm P.** Tajemnice pałaców carskich 2:50. **Horwat J.** Nataniela 1:35. **Jokai,** Z Bożej woli, 4 tm. 4 złr. **Kantecki K. F. M.** Ossoliński 1:20. **Kantecki K.** Stanisław Potniaowski, kasztelan krakowski, ojciec Stanisława Augusta 4 złr. **Koszczyz,** Wschód 1:50. **Kunaszowski,** Życiorysy uczestników powstania z r. 1830—1 1—. **Kacz-kowski,** Dzieła 9 tomów 12 złr. **Krafft Dr.,** Wielki majątek ziemski 3:60. **Łączyński,** Baronowa Alina w 5 aktach 1:20. **Łączyński Hr.,** Za panią matką pacierz w 1 akcie 30 ct. **Maltitz Br. A.,** Polska 50 ct. **Malachowski hr.** Pamiętniki 1—. **Martynowski,** Z domu i świątyni 2 60. **Merunowicz,** Rozwój miasta Lwowa 1—. **Mommsen F.,** Historia rzymska, 4 ty 12 złr. **Nabielak,** Kilka słów o sposobach powiększenia dochodu z pasiek 60 ct. **Niemojowski L.,** Powieści i szkice obyczajowe 3 tomy 4:50. **Niewiadomski,** Obrazy z życia Flory 2:25. **Orzeszko E.** Kilka słów o kobietach 1:20. Paskudnik, zdarzenie prawdziwe 24 ct. Pisy z dawnych lat 40 ct. Przyjaciel domowy, roczniki z lat 1879, 1880, 1881 i 1882 po 1:10. **Rogosz J.** Artur Grotter i Jan Matejko 150. Tak być musiało 2 złr. Wspomnienia z Włoch 2 złr. **Rudnicka,** Obrazki z życia i prawdy 3 złr. **Sahi-Bey,** Ład Boży, obraz z życia tureckiego 2 złr. **Salas. W.** Najnowsze tajemnice Paryża, 2 tomy 4 złr. **Schmidt Oskar,** O zwierzętach, 1 złr. **Schwarz,** Praca uszlachetnia 2 40. **Siemiński,** Pieśni św. poetów, 120. **Skiba,** Przewodnik hodowli bydła rog. 35 ct. **Starzeński hr. L.** Gwiazda Syberji 40 ct. Czaple pióro 80 ct. Sen trefnisia 60 ct. **Swidzinski K.,** Poezje 120. **Szeliga M.** Bez opieki 1:25. **Supiński K.** Pisma kompletne 5 tom 5 złr. **Szajnoch K.** Szkice historyczne 4 tomy 12 złr. **Szujski J.** Opowiadania i roztrząsania historyczne najnowsze 4 50. Uprawa esparcedy, lucerny itd. 20 ct. Uprawa chmielu 30 ct. **Verne J.** Dom parowy, Podróż po Indiach 2 tomy 2:40. **Zamorski B.** W 50-lecie rocznicy powstania r. 1830-1 2 tomy 3 złr. **Zacharjasiewicz J.** Opinia parafialna 2 złr. **Zawadzki Wł.** Literatura w Galicji 2 złr. **Zieliński Wł.** Anna Orzelska 2 złr. Z życia poety 1:50.

PISMA HENRYKA SIENKIEWICZA

I. Stary sługa. — Hania. — Szkice węglem. — Janko muzykant. Cena złr. 1:50.

II. Listy z podróży. Cena złr. 1:50

III. Listy z podróży po Ameryce. — Listy z Rzymu i Paryża. — Komedja z pomyłek. Cena złr. 1:50.

IV. Przez stepy. — Orso. — Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela. — Czyja wina? — Za chlebem. Cena złr. 1:50.

V. Latarnik. — Niewola tatarska. — Na jedną kartę. — Bartek zwycięzca. Cena złr. 2:25.

Z. SARNECKI, **RÓŻNI LUDZIE.** Nowelle i obrazki. Cena złr. 1.

Księgarnia bogato zaopatrzona w dzieła w polskim, niemieckim i francuskim języku. Wielki wybór książek dla dzieci i młodzieży w ozdobnych oprawach.

KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA.

Biorący naraz za cenę 10 złr. kosztów pošyłki nie ponoszą.

SZKICE Z ANGLII

w trzech częściach, przez SEWERA. — Cena 2 złr. 40 ct z przesyłką 2:60.

WALKA O BYT.

powieść w dwóch tomach przez Sewera. Cena 3 złr. z przesyłką 3 złr. 20 ct.

PRZESTROGA HISTORJI

chronologiczny rys prześladowania Słowian przez Moskali od dawnych wieków do dni dzisiejszych, skreślił S. BEZSTRONNY. Cena 1 20, z przesyłką 1:40.

J. ROGOSZ. **OSTATNI KARMAZYN** powieść historyczna. Cena 2 złr., z przesyłką 2 złr. 20 ct.

W. KOSZCZYC. **WYBRANCY LOSU.** powieść psnuta na tle wypadków r. 1863. Cena 3 złr., z przesyłką 3 złr. 20 ct.

I. I. KRASZEWSKI.

Tomko, powieść historyczna, 5 tomów. Cena złr. 4:50.

Matka Królów powieść historyczna w 2 tomach. Cena złr. 3.

Na tulactwie, obrazy współczesne. 3 tomy. Cena złr. 3.

Na Bielskim zamku. pow. hist. z czasów Aug. III. — 2 tomy złr. 3.

STARA BAŚŃ

z ilustracjami E. M. Andriolego, w bogatej oprawie złr. 18:90

IGNACY CHODŹKO. **PAMIETNIKI KWESTARZA** z 12 ilustracjami E. M. Andriolego, w bogatej oprawie. Cena 24 złr.

jednak lata po jego śmierci, dwaj koledzy zmarłego, Hemminge i Condele, puszczaają w świat pierwsze zbiorowe wydanie dzieł Szekspira. Z 36 utworów, tem wydaniem objętych, 16 było już poprzednio drukowanych. Wydanie to dedykowano szambelanowi lordowi Pembroke i bratu jego. W humorystycznej dedykacji, wydawcy nazywają dramaty Szekspira błahostkami (trifles), twierdząc stanowczo, że w ich wydaniu zebrano absolutnie wierną ilość dramatów, i że wydano je według jedynie autentycznego tekstu, który zachował się, nawet bez poprawek. Wszystko co przedtem ogłoszono pod nazwiskiem Szekspira, według katerycznego zapewnienia tych panów jest falsyfikatem. W wydaniu tem, z r. 1623, trzeci jeszcze świadek autentyczności ogłaszanych utworów, znany poeta i pisarz, Ben-Jonson, pomieścił panegiryk na cześć Szekspira, w którym powiada między innemi, że słynny dramaturg bardzo niewiele umiał po łacinie, mniej zaś jeszcze po grecku.

Prócz skąpych szczegółów powyższych nie posiadamy żadnych więcej wiadomości o Szekspirze. Jak i gdzie nabył on całą masę gruntowych i wszechstronnych wiadomości, będących osnową jego dramatów? Jak, nie znając łaciny i greki, zapoznał się z wszystkimi gałęziami nauki ówczesnej, z polityką, prawem, filozofią, medycyną, historią, naukami przyrodniczymi...

Nie znajdując na te wszystkie pytania zadowalniającej odpowiedzi, nie mając żadnych dowodów na to, że Szekspir był pisarzem dramatycznym, mając natomiast poważne wątpliwości co do możliwości czegoś podobnego — nie będzie zbyt śmiało przypuszczenie, że kto inny mógł być autorem dramatów, przypisywanych Szekspirovi. Kto nim mógł być? Nadmieniliśmy już, że autorstwo szekspirowskich utworów przypisują Bakonowi. Przypuszczenie to podzielał już lord Palmerston; w Ameryce istnieje już od dawna cała falanga zwolenników tego zapatrywania, którzy jednak, opierając się dotąd na zbyt kruchych argumentach i robiąc wiele krzyku, więcej szkodzili niż pomagali do wyjaśnienia zagadki.

Wyznać należy, że wszechstronność umysłu wielkiego reformatora filozofii, głęboka wiedza, jaką się odznaczał lord kanclerz Anglii i wysoki nastrój poetyczny, przebijający się w pracach Bakona, nader ponętnem czynią przypuszczenie, że on właśnie był autorem dramatów, ochrzczonych nazwiskiem Szekspira.

Przypuszczenie to długo w Anglii przyjmowano pogardliwym milezieniem, powoli jednak gromadzą się materiały i fakta, które czynią myśl tę coraz prawdopodobniejszą. Rękopisy Bakona zostały powoli odszukane i uporządkowane. James Spedding wstawił się krytycznym wydaniem filozoficznych i prawniczych prac Bakona wraz z listami jego i pomniejszych studjami. W r. 1870 wydano autentyczny utwór dramatyczny Bakona p. t. „A conference of Pleasure“, napisany na dzień urodzin królowej Elżbiety w listopadzie 1592 r. którego rękopis uszkodzony nieco przez ogień odszukał książę Northumberland.

W tytule tego manuskryptu stały wypisane obok siebie nazwiska Bakona i Szekspira. Skrypt, który zawierał „Conference of Pleasure“ mieścił w sobie także, prócz drobniejszych prac Bakona, dwie tragedje, mianowicie Ryszarda II. i Ryszarda III., bez wymienienia jednak nazwiska ich autora. Tragedje te wyszły z druku, jak wiadomo, w 1597 r. anonimowo i dopiero w drugim wydaniu, opierając się na podobieństwie stylu i formy, położono na nich nazwisko Szekspira. Nie dość na tem. W r. 1595 odbywała się przy dworze druga podobna uroczystość. W papierach Bakona znaleziono znowu okolicznościowy utwór dramatyczny, grany wówczas i przypisywany hrabiemu Essex. Temat przytem tego utworu jest identycznym z treścią „Snu noey letniej“ znanego dramatu, wydanego poraz pierwszy w tymże 1595 r.

Jeden jeszcze argument. Świeżo wydany został zbiór notat Bakona, przechowany w Muzeum brytańskim. Książka ta nosi nazwę: „The Promus of Formularies and Elegancies by Francis Bacon, illustrated and elucidated by passages from Shakespeare“. Są to, jak widać, notatki Ba-

kona, zawierające wyrazy, wyrażenia, przysłowia, cytaty z biblii, ustępy z Erazma, słowa używane przy powitaniu, angielskie, francuskie, włoskie, hiszpańskie. Jest to widocznie materiał dla prac dramatycznych. Wydawczyni książki powyższej, miss Pott zadała sobie mozolną pracę zestawienia tych notatek z dziełami Szekspira i wykazała, że materiał, zawarty w notatach spotyka się tylko w dziełach Bakona i Szekspira. Miss Pott na 30 stronicach przytacza pisarzy społecznych Bakonowi i Szekspirovi, których przeglądała dla porównania. Autorka obliczyła także, ile razy wyrazy i wyrażenia, zamieszczone w „Promusie“, spotykają się w utworach Szekspira. W Hamlecie np. znajduje się ich 207.

W dramatach przytem przypisywanych Szekspirovi odnajdują dziś skrzętni szperacze właściwości stylu Bakona, jego głębokie i samodzielne filozoficzne poglądy, duch zresztą i cały charakter dramatów przypominają nader wyraźnie pracę wielkiego inicjatora indukcyjnego kierunku w filozofii i znakomitego badacza natury.

Dziwić nas także nie może, iż Bakon nie przyznawał się do tak znakomitych utworów, skoro przypomniemy sobie stosunki i wyobrażenia ówczesne. Być pisarzem nie uważało się ongi za wielki zaszczyt, pisać zaś dla teatru, który wtedy traktowano nadzwyczaj pogardliwie — było poniżającym — byłoby uważane za hańbę, szczególnie dla człowieka zajmującego tak wysokie stanowisko jak lord kanclerz Anglii... Dla usunięcia samego cienia podejrzeń trzeba było wynaleźć sobie kogoś, jakiegoś aktora, pod którego firmą szłyby w świat dramata. Komedjant taki znalazł się i był nim... Szekspir.

Wszystko to są dopiero przypuszczenia; kto wie jednak czy nie staną się one rychło niezbitą pewnością. W każdym razie w Anglii o niczem więcej cały świat literacki w danej chwili nie mówi, jak o dziele pani Pott i o tych nowych argumentach jakie ono przyniosło do wyjaśnienia Szekspiro-Bakonowskiej sprawy.

Galicyjski Bank kredytowy.

Dziesiąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się na dniu 31. marca 1883 roku o godzinie 12 w południe
w własnym gmachu we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1882.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej (§. 14. statutu)
5. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1883.

Panowie P. T. Akcjonariusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34 i 36 statutu Banku, swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia 16 marca 1883 w kasie głównej Banku we Lwowie, lub też w Banku angielsko-austriackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczne Walne Zgromadzenie.

Lwów dnia 25. lutego 1883,

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie opłacony).

RÓŻOWE DOMINO

Tygodnik satyryczno-humorystyczny

ilustrowany,

do którego dołącza się:

Dodatek polityczny, społeczny i literacki („Kurjer Lwowski“)

oprócz tego jeszcze

dodatek powieściowy w formie książkowej.

Wydawca: Fran. Henryk Richter. Redaktor: Włodz. Zagórski (Chochlik).

Prenumerata miejscowa i zamiejscowa wynosi: rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2 zł. 50 ct, miesięcznie 85 ct.

Numer pojedynczy kosztuje 20 ct.

Bezpłatna premia dla abonentów rocznych.

Abonenci składający całoroczną przedpłatę w kwocie 10 złr. w naszej Administracji, nabywają tem samem prawo do bezpłatnej premji (oprócz Kalendarza Różowego Domina) mianowicie wybierać mogą z dzieł, których spis na żądanie dostarczamy, dwie *Serje*, zawierające 100 arkuszy

Powieści, Nowelli etc. ilustrowanych, gratis — albo dwa olejodruki:

„Przed Jarmarkiem“ lub „Powrót z Jarmarku“ (Loeflera).

Abonenci, którzy płacą miesięcznie lub kwartalnie, a mają zamiar cały rok pozostać nam wiernymi, otrzymają Kalendarz „Różowego Domina“ z ilustrowanym humorystyczno-satyrycznym *Noworocznikiem Chochlika gratis i franco*, oraz otrzymać mogą abonenci za wyjątkowo bardzo niską cenę dzieła literatury rozrywkowej, które od czasu do czasu w naszym piśmie ogłaszamy.

Administracja „Różowego Domina“ we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

MORSZYN

zdrojowisko solankowo-borowinowe

odsześciólnione za swe cenne przetwory lecznicze do picia i kąpiei Dyplomem pochwalnym 1881, medalem zasługi na wystawie w Przemyślu i Tryeście 1882.

Wód gorzka naturalna ze źródła „Bonifacego” pomiędzy wszystkimi wodami gorzkiemi jako najbardziej esencjonalna, co do ilości składników stałych, przewyższająca obecnie tyle rozpowszechnione wody gorzkie Węgierskie i Czeskie, w małych dawkach sprawia już obfite wypróznienia bez bólu i upośledzenia trawienia, i zaleca się w skutek tego do dłuższego użycia. Fl. $\frac{3}{4}$ lit. 20 ct.

Sól gorzka rodzima ze źródła „Bonifacego” ługowana na sposób soli Karlsbadzkiej flakon 125 gram. 70 ct.

Ług bromo solankowy ze źródła „Magdaleny” takiej samej dobroci jak kreucnachski i halski. Flaszka 1. lit. 1 kilo 750 gr. 60 ct.

Ług morszynski solankowo-borowinowy po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, posiada wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Flaszka lit. 1 kilo 750 gram. 90 ct.

Borawina trysecka do kąpiei 50 kilo a 85 ct.

Na składzie w Paryżu apt. p. M. L. Dobrowolskiego 57., Faub. St. Martin. Wiedniu u p. dr. Walls, ck. liweranta nadwornego wód mineralnych (zum blauen Igel 1. 5). We Lwowie apt. p. K. Mikolascha, J. Beisera, Z. Ruckera, C. Krzyżanowskiego, J. Piepesa, A. Sklepińskiego, handel p. O. Goldbauma, pana K. Klimowicza, w Krakowie w handlu p. J. Wentzla, apt. p. Konst. Wiśniewskiego, J. Trauczyńskiego. Biała apt. p. Józefa Kolassa. Sączu apt. p. R. Jakubowskiego. Krynica apt. p. H. Utribit. Tarnów w handlu p. N. Trauma. Grybów w handlu p. A. Muszyńskiego. Nowy Targ w handlu p. Laura. Rzeszów w handlu p. Schaiter i spół. Sędziszów apt. p. Mizerskiego. Przemyśl apt. pana Aleksandra Mańkowskiego. Radymno apt. M. Swiechowskiego. Rymaków apt. p. O. Wojtyńkiewicza. Dobromil apt. p. Grotowskiego. Sambor apt. p. Aleksiewicza. Stryj apt. pp. Gärtnera i Wysockańskiego. Bolechów apt. p. C. Schindlera. Stanisławów apt. p. J. Macura. Kołomyja apt. p. Sidorowicza. Śniatyn apt. p. T. Niemczewskiego. Podhajce apt. p. Karzykiewicza. Borszczów apt. p. Niemczewskiego. Tarnopol apt. p. Kahane. Brody apt. p. M. Redera. Busk apt. p. Zahrodnika. Czerniowce apt. p. Altha. Wyżnica nad Czeremoszem apt. pana D. Chalbazy. Suczawa apt. p. Liszka. Jassy apt. pp. A. Linda, A. Racowita, R. Peteleca, L. Zbyszewskiego. Roman apt. p. M. Fränkla. Bakau w handlu p. J. Jurist. Botuschan w handlu p. M. Spillera. 1

Bazar Markiewicza

plac Marjacki 1. 10 we Lwowie

oprócz różnych wyrobów krajowych

otrzymał świeżo na wiosnę i lato w wielkim wyborze materje wełniane, jedwabne, adamaszki, atłasy, bareże, gazy, grenadyny, perkale, satyny, zefiry, muślinki, oraz szale i chustki dla dam.

Przyjmuje zamówienia na na gotowe suknie damskie. — Ceny stałe.

Okazy wysyła na żądanie franco.

Ajencja farbiarni W. Spindlera w Berlinie.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

F. H. Richtera

we LWOWIE, wyszedł

DOBRY TON

PRZEWODNIK TOWARZYSKI I SALONOWY

według dzieła pani ALQ napisała

Helena z hr. Russeckich Włoczyńska.

TREŚĆ: O uprzejmości. — O zachowaniu się w kościele. — O grzeczności i dobrym tonie w kole rodzinnem. — O dobrym tonie w stosunkach z przełożonymi, również o grzeczności w stosunkach z podwładnymi. — O dobrym tonie na wsi. — O dobrym tonie w podróży. — O polowaniu. — O korespondencji. — O dobrym tonie przy jedzeniu. — O grzeczności w salonie i na balu. — Jeszcze słów kilka o wizytach, również o posyłaniu kart życzeń i t. d. O dobrym tonie przy uroczynach, podczas obrzędu chrztu i pierwszej komunii. — O zwyczajach przed ślubem i po ślubie. — O zaślubinach. — O dobrym tonie kosmopolitycznym. — O prawdziwej elegancji w toalecie. — O paleniu cygar. — O dobrym tonie w umiędłowaniu. — Kwiaty i kobiety. — Uwagi ogólne.

Cena 2 zł. w. a. — w prawdziwie eleganckiej oprawie 3 zł.

Magazyn sukien mezbich S. Dublowskiego

WE LWOWIE

ulica Hetmańska liczbą 8,

jest na każdą porę roku zaopatrzony w największy wybór materij modnych, krajowych i zagranicznych.

1-3



KOSZULE SALONOWE

po zł. 1 65, 2.—, 2 30, 2 60, 3.—, 3 50 i 4.—

KALESONY

po zł. 1 25, 1 45, 1 80, 2.— i 2 20.

Kalnierz, mankiety, krawaty.

Skarpotki, pończochy, pasy

poleca handel

PLÓCIEN I BIELIZNY GOTOWEJ

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Na żądanie posyłam szczegółowe cenniki.

Z powodu, iż lokalności, w których handel żelazny pod firmą moją istniał przez lat 24, wynajęto pewnej firmie wiedeńskiej, będę zniewolony zapowiedzieć w niedalekiej przyszłości

zmianę lokalu,

tymczasem zaś, ażeby zredukować jak można wielkie zapasy towarów, a temsamem ułatwić przeniesienie składu, postanowieniem urządzić

Zupełną wyprzedaż

i podczas trwania tejże opuszczać będę od moich cen stałych

5, 10, 20, 30 a nawet 50 proc.

co znow zależeć będzie od rodzaju towaru i od ilości zakupna.

Ilustrowany spis towarów posyłam na żądanie franko

JAN SCHUMANN

Handel towarów żelaznych. we Lwowie, plac

Marjacki 1. 9.

1-3

W tanie wydaniu

BIBLIOTEKI MRÓWKI

opuściły prasę

Władysława Syrokomli

GAWĘDY MNIEJSZE,

wydanie kompletne

zawierające 58 gawęd. Cena 1 złr. W ładnej oprawie w płótno angielskie z wyciskami 1 złr. 35 ct.

Listy króla Jana II

pisane do królowej Marji Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683.

Cena 60 ct.

Modrzewski. O poprawie Rzeczypospolitej 1.—
Rej. Pisma wierszem — 40
Brodziński. Pieśni rolników — 20
Kochanowski. Odprawa posłów — 10
Karpiński. Sielanki — 15
" Pieśni nabożne — 10
Skarga. O miłości Ojczyzny — 10
Zajaczecki. Historia rewolucji 1794 r. — 60
Goete. Faust — 60
Szyller. Intryga i miłość — 40
Szweczeńko. Hajdamacy — 40
" " Kobzarz — 20
" " Najemnica — 10
Sowiński. Petro, obraz ludowy — 20
Lermontow. Laik klasztorny — 10
Szopenhauer. O pojedynku — 10
Syrokomli. Córa Piastów — 10
Trembecki. Bajki — 10
Trembecki. Zofjówka — 10
Tatamir. Lubawa powieść — 20
Wilczyński. Pan Komornik — 20
Naruszewicz. Satyry — 20
Kołłątaj. Konstytucja 3. maja 1.—

BIBLIOTEKA MRÓWKI

znajduje się zawsze na składzie we wszystkich znacniejszych księgarniach.

Skład główny

w Księgarni Polskiej

we Lwowie.

Weże

gumowe, z wkładami, sprężynami i parcie. Płyty do podkładów maszynowych we wszystkich grubościach. Sznury, wentyle, kule, pakunki arbustowe, pierścienie i szkła angielskie do wodoskazów.

PASY

z najlepszej skóry grzbietowej (Kernleder) od 1" — 1 1/2" do 8" szer. zawsze na składzie.

Wszelkie

PRZYRZĄDY LECZNICZE

z miękkiego i twardego kauczuku oraz bandaże, pończochy od kurezy, aparata inhalacyjne

poleca po cenach najtańszych

GŁÓWNY SKŁAD fabryczny wszelkich wyrobów gumowych

R. Krimmera

WE LWOWIE.

plac Halicki, hotel Żorża.

1-4